

Gazeta Wielkopolska

POZNAN
CZWARTEK
6
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 55 (7790)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Prowokacyjne wybory w Berlinie Zachodnim

Gustaw Heinemann nowym prezydentem NRF

W środę 5 marca o godzinie 10.00 rozpoczęło się w Berlinie Zachodnim posiedzenie Zgromadzenia Federalnego, w którym uczestniczą elektorzy, a mianowicie deputowani do federalnego parlamentu krajowego NRF — Bundestagu oraz przedstawiciele poszczególnych parlamentów krajowych NRF — Landtagów.

Zebrał się oni w atmosferze wielkiego napięcia. Już około godziny 8.00 rano zaczęli przybywać pierwsi uczestnicy posiedzenia, które odbywa się w tzw. „Ostpreussenhalle” na terenie wystawowym Berlina Zachodniego. Również od wczesnych godzin rannych zgromadzone wokół „Ostpreussenhalle” i na ulicach dojazdowych wielotysięczne kontyngenty policji. Od godziny 8.30 zamknięto dla ogólnego ruchu przejazd na miejsce zgromadzenia. De facto w Berlinie Zachodnim za panował stan wyjątkowy. Wystawiono między innymi straż policyjną przed hotelami, w których zatrzymali się elektorzy. Przez całą noc z wtorku na środę słychać było na ulicach syreny samochodów policyjnych, przejeżdżających w różnych kierunkach.

Na krótko przed 10.00 zapelnili się miejsca elektorów. Zjawili się m. in. kanclerz Kiesinger ze swoim sztabem i zajął swe miejsce jako przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU.

Tuż po 10.00 wszedł na try-

bunę przewodniczący Bundestagu von Hassel, aby dokonać otwarcia sesji. Powitał on elektorów oraz licznych gości, przybyłych razem z elektorami z Niemiec zachodnich. W przemówieniu okolicznościowym Hassel usiłował odeprzeć oskarżenia że zwołanie Zgromadzenia Federalnego na terenie odrębnej jednostki politycznej, jaką jest Berlin Zachodni jest bezprawne. Twierdził, że jest to zgodne z prawem i że organizatorzy tej imprezy nie uważają jej za prowokację. W przemówieniu nie brakowało frazesów kurtuazyjnych pod adresem trzech sojuszników NRF, a w szczególności prezydenta USA Nixona i premiera brytyjskiego Wilsona. Zdaniem Hassela zwołanie zachodniemieckiego Zgromadzenia Federalnego do Zachodniego Berlina nie stanowi naruszenia status quo. Na zakończenie Hassel zaanonsował otwarcie głosowania dla wyboru nowego prezydenta NRF na miejsce Luebkego. Jako pierwszy elektor wezwany został do zło-

żenia głosu według alfabetu deputowany CDU profesor Abelein. O godzinie 10.40 prze-widywano, że procedura wyborcza potrwa około dwóch godzin. Już w trakcie posiedzenia nie była znana dokładna liczba obecnych w Berlinie Zachodnim elektorów. Miało być ogółem 1.036. Stwierdzono jednak, że z ramienia CDU brakuje siedmiu osób, z ramienia SPD sześciu, Hassel oświadczył, że „Zgromadzenie Federalne zostało ukonstytuowane”. Stwierdził on, że do wyboru prezydenta potrzeba co najmniej 519 głosów.

Jak poinformowano w godzinach wieczornych nowym prezydentem NRF został kandydat socjaldemokratów dr Gustaw Heinemann. W trzeciej turze głosowania otrzymał on — według

Dokończenie na str. 2

Wywiad min. Jędrzychowskiego dla „Światowida”

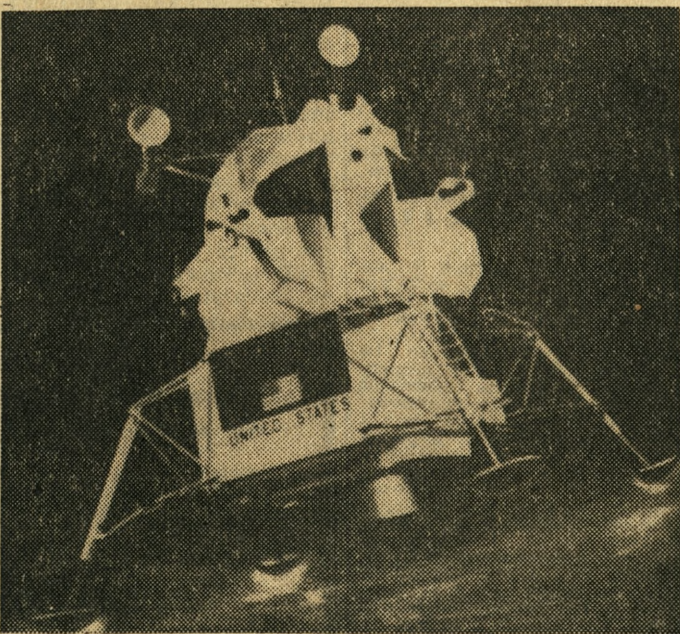
W telewizyjnym magazynie spraw międzynarodowych „Światowid” wystąpił w środę minister spraw zagranicznych PRL dr Stefan Jędrzychowski, mówiąc o swej niedawnej wizycie w Związku Radzieckim.

Minister Jędrzychowski podkreślił braterską przyjaźń i wszechstronną współpracę łączącą oba kraje. Szczególną uwagę poświęcił problemowi bezpieczeństwa europejskiego, stwierdzając identyczność poglądów Polski i ZSRR w tej sprawie. Przypominał polskie inicjatywy w tym zakresie poparte całkowicie przez Związek Radziecki. Stwierdził, że główną przeszkodą w utworzeniu systemu bezpieczeństwa europejskiego jest agresywna i odwetowa polityka Niemieckiej Republiki Federalnej.

PAP

Możliwość rozmów U Thant - Papież

Źródła zbliżone do sekretarza generalnego ONZ, podały do wiadomości, iż U Thant przeprowadzi w Watykanie rozmowę z Papieżem Pawłem VI podczas swojego pobytu w Rzymie w maju br., z okazji dorocznej konferencji Administracyjnego Komitetu Koordynacyjnego ONZ. (PAP)



Na zdjęciu: fragment prezydium sesji. Siedzą od lewej: sekretarz KC S. Olszowski, red. J. Mikołajski, prof. dr A. Łopatka. Fot. — K. Przychodźki

Z udziałem sekretarza KC S. Olszowskiego

Sesja o współczesnym rewizjonizmie

W ramach obchodów XX-lecia „Gazety Poznańskiej” odbyła się wczoraj w Poznaniu sesja polityczno-naukowa pt.: „Współczesny rewizjonizm a metody jego przezwyciężania”, w której obok przedstawicieli poznańskiego środowiska naukowego i kulturalnego wzięli udział sekretarze propagandy komitetów powiatowych i dzielnicowych, aktywi polityczni i propagandowi. Otwierając sesję redaktor naczelny „Gazety” Jan Mikołajski powitał szczególnie serdecznie sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego.

Sesja rozpoczęła się od wygłoszenia 4 referatów. Pierwszy zabrał głos prof. dr Stefan Kaczmarek, który mówił o współczesnym rewizjonizmie i jego założeniach filozoficznych. Stwierdził on m. in., że rewizjonizm od wieku XIX po czasy dzisiejsze jak kameleon zmienia oblicze przystosowując się do aktualnych sytuacji, ale zawsze charakteryzuje go niezmiennie: odejście od filozoficznych podstaw marksizmu oraz eklektyczne łączenie myśli marksistowskiej z burżuazyjną.

Prof. dr Władysław Markiewicz zajął się z kolei rewizjonizmem w polityce i metodami jego przezwyciężania. Referent powiedział m. in., że współczesny rewizjonizm charakteryzuje coraz częściej ostatnio wysuwane tezy o malejącej roli klasy robotniczej, co raz częściej spekulacje poddające w wątpliwość zasadniczą odmienną społeczeństwa socjalistycznego od kapitalistycznego, wyolbrzymianie braków

i błędów socjalizmu przy przemilczaniu osiągnięć (w ocenie kapitalizmu postawa przeciwna), nie wyrzekania się socjalizmu, lecz wysuwanie recept jego „poprawy” poprzez permanentną krytykę.

Kolejny referent, prof. dr Zdzisław Kępiński mówił nt. „Rewizjonizm a dialektyka sytuacji kulturalnej w Polsce”. Opóźnianie realizacji naszych ideałów społecznych i wypaczanie osiągnięć uznał mówca za główne cele rewizjonizmu w kulturze. Na cele te uruchomiono ogromne fundusze i środki pod obłudną maską działalności filantropijnej (w rzeczywistości fundusze złożone na te cele odejmują się monopolom spod opodatkowania). Przytaczając liczne konkretne przykłady rewizjonistycznej działalności w sferze kultury polskiej mówca postulował sprzeciwianie celów i metod naszej walki z tymi zjawiskami.

Ostatni referent doc. dr Andrzej Szambelan zajął się czynnikami postępu ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej oraz współczesnymi koncepcjami rewizjonistycznymi. Omawiając krytycznie model wolnej gry sił rynkowych (Jugosławia) mówca dał szereg propozycji rozwiązań pozytywnych.

W dyskusji zabrał m. in. głos sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, który omówił niektóre zagadnienia taktyki współczesnego rewizjonizmu.

Jak zapowiadają organizatorzy sesji jej materiały mają być wydane w formie książkowej. (ms)

Dzisiaj zakończenie festiwalu filmowego

Poznański festiwal filmów dla dzieci i młodzieży dobiega końca. Jurorów i wszystkich widzów festiwalu czeka już dzisiaj tylko jeden pokaz filmów konkursowych.

W sumie widzowie oraz jurorzy zapoznają się z 40 filmami następujących producentów: Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku Białym, Studia Małych Form Filmowych „Se-ma-for” Studia Miniatur Filmowych w Warszawie, Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Łodzi oraz Telewizji Polskiej.

Dzisiaj jury ogłosi wyniki festiwalu. Na uroczystości zamknięcia festiwalu spodziewany jest wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski. Dzień dzisiejszy na festiwalu wypełni dyskusja na seminarium pt. „Polski film dla dzieci i jego odbiorcy” oraz przegląd polskich filmów fabularnych dla dzieci i młodzieży. (o)

Nowy satelita z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos 268”. Na jego pokładzie zainstalowano aparaturę naukową przeznaczoną do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogólnym wcześniej programem. Cała aparatura satelity funkcjonuje normalnie. (PAP)

ROZMOWY WSCHOD-ZACHÓD ▲ NRF A UKŁAD
O NIEPROLIFERACJI ▲ WIETNAM ▲ BLISKI WSCHÓD

Konferencja prasowa Nixona

Prezydent Nixon wystąpił we wtorek wieczorem na blisko godzinnej konferencji prasowej poświęconej w całości problemom międzynarodowym ze szczególnym uwzględnieniem swojej niedawno odbytej podróży po Europie zachodniej.

W odpowiedziach Nixona na pytania dziennikarzy przewijała się wielokrotnie kwestia roli amerykańskiego radzieckiego oraz wkładu, jaki oba supermocarstwa mogą wnieść w rozładowanie światowych konfliktów. Prezydent stwierdził, że rozmowy z ZSRR są już w rzeczywistości prowadzone.

dziane, powołując się przy tym na spotkania, jakie on sam oraz sekretarz stanu Rogers odbyli ostatnio z ambasadorami radzieckimi Dobryninem. Nixon wskazał, że bez współdziałania ze strony ZSRR uregulowanie groźnych konfliktów takich jak wietnamski i bliskowschodni byłoby niemożliwe.

Konferencję prezydent rozpoczął od złożenia krótkiego oświadczenia na temat swej europejskiej podróży. Jej głównym rezultatem — powie- dział Nixon — jest stworzenie atmosfery wzajemnego zaufania między Stanami Zjednoczonymi a ich europejskimi sojusznikami. W atmosferze takiej — oznajmił prezydent — istnieją większe szanse uregulowania rozbieżności i nieporozumień.

Wskazując, iż podróż jego była wyrazem poparcia Stanów Zjednoczonych dla idei europejskiej jedności, Nixon stwierdził, że „Amerykanie nie mogą doprowadzić do tej jedności — musi ona być dziełem samych Europejczyków”. Prezydent zapewnił, że administracja jego poświęcać będzie wiele uwagi atlantyckiemu sojusznictwu, który „nie powinien być traktowany jako coś zupełnie oczywistego”.

Na temat negatywnego stosunku NRF do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, Nixon oświadczył, że nie wywierał nacisku na rząd brytyjski w kierunku przystąpienia do tego układu, jednakże zna- ja oni nasze stanowisko w tej sprawie. Uważamy, że układ ten leży w interesie wszystkich, w tym również w interesie NRF.

Znaczna część swoich wypowiedzi Nixon poświęcił pro-

Dokończenie na str. 2

Konferencja partyjna w WAP

Wczoraj w Wojskowej Akademii Politycznej rozpoczęła się partyjna konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Na obrady przybył wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Dzisiaj powiat Ostrzeszów Program Jedności Działania

...to tytuł naszego cyklu publikacji, omawiających realizację programów wyborczych komitetów FJN w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując za- mierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Dzisiaj na stronie 4 — o mówienie realizacji programu wyborczego w powiecie ostrzeszowskim.

POGODA

W całym kraju zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temperatura maksymalna od minus 5 st. na północnym wschodzie do plus 1 st. na zachodzie. Wiatry słabe o kierunkach zmiennych.

Jarring ponownie w Kairze

Terror okupantów w strefie Gazy

Bliskowschodnia agencja MEN donosi, że specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring, wkrótce po przybyciu do Kairu rozpoczął rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ZRA Mahmudem Riadem.

W strefie Gazy nadal szaleje terror okupantów izraelskich wobec ludności cywilnej. Dochodzi do waltownych incydentów. Okupanci burzą domy osób aresztowanych lub po dejranych o pomaganie partyzantom arabskim.

W Gazie strajkują robotnicy jednej z fabryk chemicznych na znak protestu przeciwko drakońskiemu zarządzeniom dystrykcji i ograniczeniom praw ro-

botników. Robotnicy fabryki wystosowali w tej sprawie depesze do sekretariatu federacji robotników palestyńskich w Ammanie. Jak wynika z doniesień bliskowschodniej agencji prasowej MEN, w Gazie trwają demonstracje robotników, studentów. Demonstranci obrzucili kamieniami wiele izraelskich obiektów wojskowych. W brutalny sposób interweniowała policja izraelska, aresztując wiele osób.

Władze okupacyjne w Gazie nadal stosują represje wobec osób biorących udział w ruchu oporu i podejrzanych o sprzyjanie partyzantom arabskiej. Zgodnie z przyjętą od dawna zasadą, dom, w którym zatrzymano partyzanta lub osobę sympatyzującą z ruchem oporu, wysadza się w powietrze. We wtorek specjalne oddziały wojskowe powołały do burzenia tych domów, wysadziły w powietrze dwa budynki w Gazie. Dokonuje się tutaj licznych aresztowań i rewizji mieszkań. Aresztowani stają przed doraźnymi sądami wojskowymi.

Specjalny wysłannik prezydenta ZRA — Fauzi, został przyjęty wczoraj przez prezydenta de Gaulle, któremu wręczył list Naseru na temat obecnej fazy rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie i stanowiska rządu ZRA. (PAP)

CZYNNY XXV-LECIE

PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W TRZCIANCE

Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej do Rady Zakładowej i Rady Robotniczej załoga tego przedsiębiorstwa podjęła cenne zobowiązania produkcyjne. Do najważniejszych należą przekroczenie planu rocznego, co powinno przynieść dodatkową produkcję. Sporą kwotę postanowiono zaoszczędzić przez zmniejszenie strat w stłuczkach rurek drenarskich, a dzięki produkcji pomocniczej elementów prefabrykowanych zastępujących drewno, przedsiębiorstwo zaoszczędzi również znaczną ilość tarcicy.

Wiele godzin zadeklarowali też pracownicy przedsiębiorstwa do prac w ramach czynów społecznych. Zmierzają one do uprzątnięcia i zniwelowania terenu składowiska materiałów. Z czynów społecznych powstanie boisko sportowe do siatkówki. Mając na względzie czystość miasta, postanowili oni także uporządkować ogródek jordanowski i trawniki.

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA

Pracownicy i studenci poznańskiej WSE odpowiedzieli na apel Huty „Warszawa” i postanowili uczcić XXV-lecie PRL podjęciem prac naukowych pilnie niezbędnych praktyce gospodarczej naszego kraju. Nadto wszyscy pracownicy — naukowo-dydaktyczni zobowiązali się do wygłoszenia prelekcji o tematyce społeczno-gospodarczej w zakładach pracy i organizacjach społecznych.

Studenci uczelni przepracują 4.000 roboczogodzin, między innymi przy budowie ZOO i Parku Przyjaźni na Cytadeli.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT DROGOWO-BUDOWLANYCH W POZNANIU

Pracownicy tej spółdzielni skupili swoją uwagę przede wszystkim na czynach społecznych. Między innymi postanowili oni wykonać liczne prace na rzecz miasta. Będą to roboty nawierzchniowe, wykonanie dokumentacji technicznej itp. (woj)

STUDENCI UAM

Podczas wczorajszej rady starostów lat studiów zorganizowanej przez Radę Uczelnianą ZSP UAM w klubie „Akumulatory” przyjęto uchwałę uznającą zbliżającą się letnią sesję egzaminacyjną — z okazji 25-lecia Polski Ludowej i 50-lecia UAM — za jubileuszową, zobowiązując się w ten sposób do osiągnięcia jak najlepszych wyników w tej sesji.

Studencie Koła Naukowe Geografów postanowiło przepracować społecznie 760 roboczogodzin przy zakładaniu i organizacji uczelnianej bazy praktyki geograficznej w Koczorze (województwo kosiński). Geografowie zaapelowali do kół naukowych i innych agend ZSP o podjęcie podobnych zobowiązań. (ad)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Wołoszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 6 III 1969 Nr 55 (7790)

Polska — ważny partner gospodarczy

Wypowiedź min. handlu zagranicznego ZSRR — N. Patoliczewa

Rozwój gospodarczy Polski w mijającym 25-leciu a zwłaszcza bardzo poważny rozwój na szczeblu handlu zagranicznego sprawił, że dla wielu państw stał się istotnym partnerem we współpracy ekonomicznej. Naszą pozycję wyznaczają przede wszystkim rezultaty uzyskane w rozbudowie potencjału przemysłu — wydobywczego i przetwórczego. Ocenia się, że na Polskę, która po wojnie startowała z bardzo niskiego poziomu, obniżonego dodatkowo przez zniszczenia wojenne, przypada obecnie ok. 2 — 2,5 proc. ogólnej światowej produkcji przemysłowej, co przy ludności wynoszącej ok. 0,8 proc. mieszkańców naszego globu daje nam dwa razy wyższy poziom produkcji przemysłowej od średniej światowej. W dziedzinie ogólnej produkcji przemysłowej Polska zajmuje obecnie 10—11 miejsce na świecie, choć pod względem liczebności posiadamy miejsce

19, a biorąc pod uwagę terytorium kraju — 61. Od kilkunastu lat utrzymuje się u nas dość szybki, wynoszący średnio rocznie ok. 7 proc. wzrost dochodu narodowego. Takim rezultatem może pochwalić się tylko niewiele państw.

A jak oceniają naszą pozycję jako współuczestnika międzynarodowej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej nasi najważniejsi partnerzy? By uzyskać odpowiedź na to pytanie, Polska Agencja Prasowa PAP zwróciła się z prośbą o wypowiedzi do ministrów handlu zagranicznego szeregu państw europejskich.

Oto wypowiedź ministra handlu zagranicznego ZSRR — Nikołaja Patoliczewa, reprezentującego kraj, z którym nasze obroty handlowe są szczególnie wysokie i wynoszą obecnie ponad 1/3 ogólnej wartości eksportu i importu Polski:

Handlowe kontakty między Związkiem Radzieckim a Pol-

ską Rzeczpospolitą Ludową — oświadczył min. Patoliczew — mają bogatą i długą tradycję. W lipcu 1944 r. Armia Radziecka i Wojsko Polskie, gromiąc wojska faszystowskich najeźdźców wkroczyły na terytorium Polski, kładąc tym samym podwaliny pod jej odrodzenie. Równocześnie zaczęliśmy nawiązywać gospodarcze więzi między naszymi krajami. Pierwsze po rozumieniu handlowe między Polską i ZSRR podpisano w Lublinie w październiku 1944 r., a więc już wtedy, kiedy załedwie część terytorium Polski była wyzwolona. Mimo trudności, związanych z wojną i odbudową własnej, zniszczonej w czasie działań wojennych gospodarki, ZSRR rozpoczął dla oswojonych rejonów PRL dostawy maki, produktów naftowych, węgla, soli, środków transportu i innych towarów.

Były one realizowane na warunkach bezprocentowego kredytu. W latach późniejszych dostawy z ZSRR do Polski stały się ważnymi surowcami, a także różnymi maszynami i kompletnym wyposażeniem dla obiektów przemysłowych, poważnie wzrosły. Sprzyjało to szybkiej odbudowie polskiego przemysłu i rolnictwa oraz przyspieszeniu tempa socjalistycznej industrializacji kraju.

W dalszej części swej wypowiedzi min. Patoliczew omówił rozwój obrotów handlowych między obu krajami w ciągu minionych 25 lat, podkreślając, że rosły one szczególnie wyraźnie w ostatnim okresie, przynosząc duże korzyści narodom obu krajów. Jeśli w ciągu 10 lat — od 1951 do 1960 r. obroty wzrosły z 517 mln. rubli do 790 mln. rubli, to tylko w ciągu jednego roku — 1967 — powiększyły się one o 250 mln. rubli, osiągając kwotę 1.633 mln. Jeszcze szybszego wzrostu oczekuje

się w roku bieżącym — jubileuszowym dla Polski Ludowej. Zgodnie z podpisanym protokołem, wzrost ten powinien osiągnąć przeszło 18 proc., co sprawi, że w br. radziecko-polska wymiana towarów przekroczy pod względem wartości 2 mld. rubli.

Związek Radziecki dostarcza Polsce kompletne wyposażenia obiektów przemysłowych, urządzenia hutnicze i energetyczne, środki transportu, maszyny rolnicze i inne. W latach 1963—1967 Polska zakupiła w ZSRR maszyny i urządzenia wartości prawie 600 mln. rubli, w tym 2,4 tys. obrabiarek do metali, ok. 8 tys. traktorów, blisko 27 tys. samochodów osobowych i ciężarowych.

ZSRR jest poważnym dostawcą potrzebnych Polsce podstawowych surowców. W ciągu 5 lat (1963—1967) dostarczył — stwierdził N. Patoliczew — 13,2 mln. ton ropy naftowej, 9,5 mln. ton produktów naftowych, ok. 39,5 mln. ton rudy żelaza, ponad 2 mln. ton surowki żelaza, przeszło 2,5 mln. ton koncentratu apatytów, 878 tys. m. sześć, drewna, ponad 382 tys. ton bawełny i prawie 3 mln. ton zboża.

Min. Patoliczew podkreślił dalej, że z roku na rok, w miarę rozwoju przemysłu Polska, zwiększając dostawy swych wyrobów do ZSRR staje się dla Związku Radzieckiego coraz poważniejszym partnerem we współpracy gospodarczej. Obecnie prawie połowę polskiego eksportu do ZSRR — powiedział min. Patoliczew — stanowią maszyny i urządzenia. W latach 1963—1967 dostawy polskich dóbr inwestycyjnych do Związku Radzieckiego przedstawiały łączną wartość 1.217 mln. rubli, w tym statków i wyposażenia okrętowego — ponad 466 rubli. (PAP)

Świadoma prowokacja chińska

Szczegóły naruszenia granicy ZSRR

„Dziennik „Trud” w artykule pt. „Niebezpieczna prowokacja” zamieszcza w środowym numerze szczegóły zbrojnej prowokacji na granicy radziecko-chińskiej.

Specjalny korespondent gazety „Trud”, J. Dmitriew, połączył się telefonicznie ze sztabem wojsk granicznych rejonu Oceanu Spokojnego skąd otrzymał następującą wiadomość: „To co zaszło w rejonie punktu granicznego Niżnie — Michajlowka przeczy wszystkim ogólnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego, przepisom granicznym i tradycjom stosunków na granicy między sąsiadującymi państwami.

Dochodziła godzina 11 czasu miejscowego. Był mroźny dzień. Nieoczekiwanie od strony chińskiego brzegu rzeki Ussuri skierowała się ku nam grupa uzbrojonych ludzi — ponad 200 osób. Ubrani byli w białe maskujące płaszcze i sadzając po wszystkich nie byli to mieszkańcy pobliskich wsi, lecz przebrani żołnierze.

Wykręcając antyradzieckie hasła, grupa skierowała się ku wyspie na środku rzeki Ussuri, która to wyspa znajduje się na terytorium Związku Radzieckiego. Zgodnie z zasadami przyjętymi w takich wypadkach nasz patrol podszedł do grupy uzbrojonych ludzi. Chińczykom oświadczone: „naruszyliście państwową granicę ZSRR...”. W odpowiedzi z wczesniej przygotowanych zasadzek z chińskiego brzegu rzeki Ussuri otworzono do naszych żołnierzy ogień z broni maszynowej. Strzelali do nich także uzbrojeni bandyci znajdujący się w tłumie.

Konferencja prasowa Nixona

Dokończenie ze str. 1

blemowi wietnamskiemu. Na pytanie, czy w związku z obecną ofensywą sił partyzanckich w Wietnamie Południowym brana jest pod uwagę możliwość podjęcia bombardowań DRW, Nixon oznajmił, iż pytanie to jest jednym z tych, na które nie może obecnie odpowiedzieć.

Sytuacja w Wietnamie, a szczególnie ostatnie działania bojowe partyzantów są ostatnio przedmiotem analiz. Sekretarz obrony Laird udaje się do Wietnamu, ażeby dokonać na miejscu szczegółowej oceny sytuacji. Po zebraniu wszystkich faktów podejmie decyzję co do tego, czy potrzebna jest jakaś kontrakcja z naszej strony. Nie chciałbym jednak teraz publicznie uciekać się do pogroźek. Jeśli konieczne będą jakieś kroki z naszej strony, to wyrażą się one raczej w czynach. W chwili obecnej nie mamy planów wycofania części naszych wojsk z Wietnamu.

Z wypowiedzi tej niedwuznacznie wynika, iż Stany Zjednoczone zamierzają kontynuować politykę agresji w Wietnamie Południowym.

Poruszając sprawę systemu antyrakietowego Nixon oświadczył, że kwestia ta nie była w bardziej szczegółowy sposób poruszana w rozmowach z przywódcami europejskimi. Nixon zapowiedział, że w przyszłym tygodniu poda do wiadomości decyzję co do dalszych losów programu ABM, sprawie tej poświęcone będzie najbliższe posiedzenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa.

Jednym z rezultatów rozmów przeprowadzonych w Europie jest sprawa uregulowania bliskowschodniego konfliktu. Stanowiska Anglii i Francji w tej kwestii zbliżyły się obecnie do naszego. Zachęcając do przebiegających również nasze rozmowy w tej sprawie z ambasadorem ZSRR. Będziemy kontynuować dwustronne rozmowy w tej sprawie i jeśli dokonany w nich zostanie dalszy postęp podjęte zostaną w ONZ rozmowy między czterema mocarstwami. (PAP)

Wymiana dowodów osobistych Komunikat Komendy Wojewódzkiej MO

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu przypomina mieszkańcom województwa poznańskiego, że w myśl Dekretu z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych (jednolity tekst: Dz. Ustaw nr 2 z dnia 18 stycznia 1962 r., poz. 5) każdy obywatel, który ukończył 18 rok życia, jest obowiązany posiadać ważny dokument stwierdzający tożsamość.

Tymczasem wiele osób postuguje się jeszcze obecnie dowodami osobistymi wydanymi w latach 1952—1953 i 1955—1961, które utraciły już swoją ważność.

W bieżącym roku upływa także termin ważności dowodów osobistych wydanych w roku 1954 (ostatnim dniem ważności tych dowodów jest dzień, w którym upływa 15 lat od daty wystawienia).

Wszystkie osoby nie posiadające ważnego dowodu osobistego winny niezwłocznie podjąć starania o uzyskanie nowego dokumentu stwierdzającego tożsamość. W tym celu należy w terytorialnej jednostce Milicji Obywatelskiej złożyć:

— wniosek o wydanie nowego dowodu osobistego, potwierdzony przez odpowiedni organ meldunkowy,

— dowód osobisty podlegający wymianie,

— 3 fotografie o wymiarach 4,5x3,5 cm z lewym profilem twarzy,

— opłatę w znaczkach skarbowych wartości 30, — zł renciści — odcinek renty,

— zaświadczenie z zakładu pracy lub inny dokument określający zawód,

— osoby podlegające służbie wojskowej winny przedstawić wojсковy dokument osobisty lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do restrykcji przedpoborowych,

— w przypadku zmiany nazwiska, imienia lub stanu cywilnego, o ile nie jest to uwzględnione w dowodzie podlegającym wymianie — odpowiedni dokument metrykalny stwierdzający te zmiany.

Kobiety, które zmieniły nazwisko przez zawarcie związku małżeńskiego, załączając odpis skrócony aktu małżeństwa.

Fakt zmiany nazwiska, imienia lub stanu cywilnego stwarza obowiązek wymiany dowodu osobistego w terminie 14-dniowym.

Osoby, które ukończyły 18 rok życia, przy ubieganiu się o wydanie dowodu osobistego przedstawiają takie same dokumenty jak wyżej wymienione wraz z odpisem skróconym aktu urodzenia lub odpisem skróconym aktu małżeństwa, z wyjątkiem dowodu osobistego — chyba, że posiadają tymczasowe zaświadczenie tożsamości. (na)

Aukcja koni wierzchowych na Woli Duże zainteresowanie kupców zagranicznych

W Zakładzie Treningowym Koni Poznań — Wola odbywała się 4 i 5 bm. dwudniowa aukcja koni sportowych i wierzchowych, zorganizowana tam z inicjatywy Centrali Handlu Zagranicznego „Animex”. Na otwarcie sezonu w tej dziedzinie eksportu przybyło około 40 kupców z wielu krajów Europy zachodniej, m. in. stali nabywcy polskich koni wierzchowych ze Szwecji, Szwajcarii, Finlandii, Norwegii, Belgii, Holandii, Danii, NRF, Francji, Włoch. W aukcji uczestniczyli także przedstawiciele handlowi USA.

Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych i Zjednoczenie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi — współorganizatorzy aukcji zaprezentowali 80 koni sportowych i wierzchowych. W wyniku dwudniowych przeglądów i licytacji ceny sprzedaży kształtowały się przeciętnie w granicach 850 dolarów, a więc korzystniej niż w latach poprzednich. Po tej dwudniowej imprezie na Woli, koniarze zagraniczni wyjechali w teren, aby dokonać dalszych zakupów koni wierzchowych. (emp)

Wybory w Berlinie



Nowy prezydent NRF dr Gustav Heinemann
CAF — telefot

Dokończenie ze str. 1

oficjalnych obliczeń — 514 głosów, natomiast jego kontrkandydat przedstawiciel chadecji dr Gerhard Schroeder zdobył 501 głosów. (PAP)

ZARZĄDZENIE MINISTERSTWA ŁĄCZNOŚCI PRL

Ministerstwo Łączności PRL zarządziło, że przesyłki pocztowe na dane w Berlinie Zachodnim ostem pływane datownikiem okolicznościowym wprowadzonym w związek z zorganizowaną prowokacją na imprezę polityczną pod pretekstem wyborów prezydenta NRF w Berlinie Zachodnim mimo, że miasto to nie stanowi terytorium wchodzącego w skład Niemiec Federalnej, nie będą docierane adresatom, lecz zwracane do miejsc nadania z podaniem na nich powodu zwrotu.

Zarządzenie to wydane zostało na podstawie artykułu 28 paragraf 1 b Światowej Konwencji Pocztovej oraz paragrafu 7 rozporządzenia prezesa Rady Ministrów PRL z dnia 27 marca 1962 r. (Dziennik Ustaw PRL nr 21 poz. 95). (PAP)

Zwyżka cen złota na Zachodzie

We wtorek zanotowano w Paryżu poważną zwyżkę cen złota, która — jak się sądzi — pozostaje w związku z im pasem we francuskich petrach tacych wewnętrznych na temat plac. Na giełdzie paryskiej cena złota w sztabach wzrosła do 46,55 dolara za uncję. Na wolnym rynku londyńskim cena złota podniosła się także do wysokości 42,85 dolara za uncję. (PAP)

W Poznaniu 113 kobiet na 100 mężczyzn

Płeć piękna w liczbach

Z okazji Święta Kobiet, Główny Urząd Statystyczny przygotował informacje, z których wynika, że mamy w Polsce blisko 16,7 mln kobiet i stanowią one 51,4 proc. ogółu ludności kraju. Na 100 mężczyzn przypada 106 kobiet, a w miastach nawet 108. Największą przewagę płci pięknej posiadają miasta wyłączone z województw: Warszawa i Łódź — 116 na 100 mężczyzn i Poznań — 113.

Ponad 3,7 mln. kobiet pracuje w gospodarce społecznej (blisko 39 proc. ogółu zatrudnionych). Do najbardziej sfeminizowanych działów gospodarki narodowej należą ochrona zdrowia i opieka społeczna — zatrudnienie kobiet stale się tam zwiększa. Mamy już prawie 21 tys. kobiet — lekarzy, tj. 47 proc. wszystkich pracujących w tym zawodzie.

Znakomitą większość dentystów, bo aż 81 proc., stanowią kobiety. Również funkcje farmaceutów sprawują w większości niewiasty. Oczywiście wyłącznie kobiety wykonują zawód pielęgniarzek i położnic.

Przemysł zatrudnia prawie 1,4 mln. kobiet, obrotów towarowy 567 tys., budownictwo — 152 tys. W ostatnich 4 latach nastąpił wydatny wzrost poziomu wykształce-

W dniu 3 marca 1969 r. zmarł w wieku 63 lat

tow. kpt. STANISŁAW PACZKOWSKI

były długoletni pracownik Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu.

Zmarły był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 marca 1969 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KIEROWNICTWO KW MO W POZNANIU
KOMITET ZAKŁADOWY ZPZR

K1699

„Rozrywka dla młodzieży“?

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 6 lutego 1969 roku prze czytałem artykuł pt. „Rozrywka dla młodzieży”. Wprawdzie on mnie w zdumienie. We wspomnianym już artykule informuje się czytelników, że dyrekcja PZG „Kawiarnie” wyraziła zgodę na propozycję ZW ZMS, aby raz na tydzień w godzinach popołudniowych kawiarnie „WZ”, „Marago” i „Współczesna” oraz restauracje „Magnolia”, „Moulin Rouge” i „Wypoczynek” udostępniły tylko młodzieży.

Jestem pedagogiem od wielu lat. Te wiadomości przedyskutowałem w gronie kolegów i wszyscy jesteśmy — przeciw. Przecież obecnie w kawiarniach poznańskich w godzinach popołudniowych większość stolików we wszystkich lokalach okupowanych jest przez młodzież.

(...) Czy nie warto, by Związek Młodzieży Socjalistycznej przemyślał i zaproponował tej młodzieży inne rozrywki. Przecież na bazie istniejących klubów związkowych, przyzakładowych, można by wprowadzić również i ciekawe zajęcia dla młodzieży. Zastąpić kawiarnie bardziej pożyteczną rozrywką. Zresztą w wymienionych lokalach nie ma żadnej rozrywki poza występami kabaretowymi. A przecież chyba nie o nie chodzi.

Zdaje się, że jest tu jakieś nieporozumienie. Na jednej z konferencji my, pedagodzy, śmialiśmy się, że niedługo zobaczymy w holu „WZ” wywieszkę: „Wstęp dla starszych wzbroniony”.

Na jednym z zebrań rodzicielskich w szkole średniej zwrócono się z pretensją do grona nauczycielskiego, że szkoła za mało kontroluje młodzież co robi poza domem. Chciałbym usłyszeć zdanie tych rodziców po przeczytaniu artykułu w „Głosie”.

Nasuwa się pytanie, czy młodzież nie powinna zapełniać hal sportowych, pracowni Pałacu Kultury, uczęszczać na kursy języków obcych i wiele innych? Czy przyzwyczajając ją już teraz od „nastu lat tylko do przesiadywania kilkogodzinowego w zadymionych lokalach?”

Pedagog z Poznania
(nazwisko i adres znane redakcji)

Byłam zaskoczona i wprost oburzona, kiedy przeczytałam na łamach „Głosu” artykuł „Rozrywka dla młodzieży”. Od

marca br. tylko młodzież będzie się bawić w wytypowanych kawiarniach. Raz w tygodniu będzie jedynym klientem tych lokali. Zobaczymy, co się dzieje teraz. Kawiarnie są wypełnione młodzieżą. Pomijając sam fakt, że kawiarnie „WZ” i „Magnolia” są lokalami kat. I, a „Wypoczynek” i „Moulin Rouge” nie cieszą się najlepszą opinią, trudno nam zrozumieć taką decyzję.

W ostatnich dniach chciałam z mężem, będąc w centrum miasta, zejść do kawiarni. Udał się do „Literackiej” przy Starym Rynku. Była wypełniona przez samą młodzież. Poważna część to 15 i 16-latkowie. Podobnie było w „Ratuszowej”, gdzie młodzież siedzi przy butelkach i lampkach wina, Kawiarnia „Kolibier” — to samo. W „Tureckiej” ani jednego wolnego miejsca. Sami młodzi. Podobnie w „Expressowej”.

Mam poważne wątpliwości czy tego rodzaju rozrywka jest najgodsza. Podobne zdanie mają pedagodzy. Na wywiadówkach słyszymy takie rzeczy, że nie mogą one nam pomieścić się w głowie. Wychowawcy — pedagodzy nierzadko ze słów opadają.

Proszę mnie zrozumieć, nie jestem starej daty jak to często mówią o nas młodzi. Rozumiem, że mają oni prawo do rozrywek, ale „co za wiele to nie zdrowo”.

Kochany „Głosie”, może wydelegujesz kompetentne osoby na bitykawiczny rajd po naszych kawiarniach — w godzinach wieczornych, a wtedy przynasz, że nie przesadzam.

P. N.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Red.: Jak nas poinformował za pomocą kierownika Wydziału Propagandy ZW ZMS w Poznaniu — Z. Olszewski, notatka ukazała się w „Głosie” przed zakończeniem rozmów między Zjednoczonym Przedsiębiorstwem Handlowym w Poznaniu a ZW ZMS. Do dzisiaj sprawa ta nie została definitywnie rozstrzygnięta. Zatem informację PZPH należy uważać za przedwczesną. Sądźmy przeto, że do zamieszczonych dzisiaj listów ustosunkuje się nie tylko organizacja młodzieżowa.

Przedstawiciel ZW ZMS zaznaczył jednocześnie, iż przychylił się do wniosków czytelników, by wieczeniami kompetentne czynniki częściej urządały kontrolę lokali gastronomicznych.

Berlin — szyba wystawowa zimnej wojny

Narodziny wicherzyciela

Motto: „Niemcy już nigdy więcej nie staną się groźbą dla swych sąsiadów lub dla pokoju świata”.

Deklaracja Poczdamska, Berlin, 2 sierpnia 1945 r.

Niemcy nigdy nie byli elementem pokoju w Europie. Żyjąc nawet w okresach względnej ciszy pokojowej, Niemcy w typowy tylko im sposób, zawsze zajmowały się pokojem dla sąsiadów, w tym dla Europy i świata, ale na „niemieckich warunkach pokojowych”. Dziś, po 25 latach od zakończenia wojny, widać bardziej niż kiedykolwiek, że imiona — bezwarunkowa kapitulacja — Poczdami — demilitaryzacja, denazyfikacja — demokracja — Norymberga — były raczej reakcją na ból i cierpienia narodów niż gwarancją na przyszłość.

Jeszcze nie wyszeł atryment na sojusznicych aktach, a już sekretarz stanu J. F. Byrnes w przemówieniu wygłoszonym w Stuttgarcie z dnia 6 września 1946 oświadczył: „Oficjalnie po daję do wiadomości, że Stany Zjednoczone mają zamiar zjednoczyć gospodarkę własnej strefy z gospodarką jakiegokolwiek innej lub wszystkich pozostałych stref pragnących unifikacji”. Sekretarz stanu nie wyklucza strefy radzieckiej z tej jednostronnej kombinacji. Ale wie, że jego „wiadomości” kłóci się z Poczdamiem. Dlatego sięga do arsenału straszaków. Powiada: „Niemcy stanowią część Europy. Odrodzenie Europy, a zwłaszcza krajów sąsiednich, będzie więc opóźnione, jeżeli Niemcy ze swymi bogatymi zasobami żelaza i węgla zostaną doprowadzone do ubóstwa”.

Nie licząc się z opinią ani ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, Amerykanie pośpiesznie teraz zrywają kartki z kalendarza.

12 września, zatem 6 dnia po oświadczeniu Byrnesa, utworzono w Minden radę gospodarczą dla stref okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej.

2 grudnia ministrowie Byrnes i Bevin podpisali w Nowym Jorku układ w sprawie gospodarczego zjednoczenia stref brytyjskiej i amerykańskiej z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1947 r., co otwiera żywot separatystycznego organizmu pod nazwą „Bizonia”.

Nie bacząc na akcję anglo-amerykańską, Związek Radziecki gości w Moskwie 3 ministrów spraw zagranicznych Marshalla, Bevin, Bidaulta, którzy przy współudziale radzieckiego przedstawiciela za lecają swym zastępcom kontynuowanie prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami. Niestety, trzy mocarstwa zachodnie odczytują ten akt na zakurzoną półkę, gdyż 1 sierpnia 1947 roku następuje powołanie do życia Tryzonii przez włączenie w organizm Bizonii strefy francuskiej, przez co trzy mocarstwa położyły „kamień węgielny” pod przyszłą Republikę Federalną, co w praktyce oznacza-

ło, że państwa zachodnie nie licząc się z uchwałami poczdamskimi otworzyły kartę po działu Niemiec.

Polityka na raty

Na tej drodze znalazł się również Berlin. Wydziałony spośród strefy radzieckiej na mocy tzw. Protokołu Londyńskiego z dnia 12 grudnia 1945, którego 1 paragraf mówił, że „Berlin będzie stanowił rejon specjalny okupowany wspólnie przez cztery mocarstwa”, uzyskał gwarancje samodzielnego jednolitości. W tym czasie zarząd Berlinem sprawowała sojusznica komendatura podległa sojusznicy radzieckiej kontroli dla czterech stref. O ile jednak mocarstwa zachodnie na obszarze swych trzech stref dość jednoznacznie zmierzali do ustanowienia porządków na swój wzór i podobieństwo, o tyle ich polityka wobec Berlina wykazywała się z jednej strony pewną powściągliwością, a z drugiej strony pozorami legalizmu. Dzisiaj należy tę politykę nazwać „polityką na raty”. W okresie dyskusji nad konstytucją NRF, zatem nad ustawą powołującą na bazie Tryzonii nowy i odrębny organizm polityczno-państwowy, komendanci zachodni pismem z dnia 12 maja 1949 r. do przewodniczącego rady parlamentarnej dr. K. Adenauera oświadcza: „Trzecie zastrzeżenie dotyczy udziału wielkiego go Berlina w państwie związkowym. My interpretujemy art. 23 i 144/2 konstytucji w ten sposób, co zresztą jest zgodne z naszymi uprzednimi poglądami, że Berlin nie może uzyskać przedstawicielstwa w Bundestagu i Bundesradzie, a zatem nie może być rządzony przez NRF”.

W ślad za tym, w oświadczeniu zachodniej komendatury z dnia 29 sierpnia 1950 roku, zatem już w rok po powstaniu NRF (7 września 1949), zatwierdza konstytucję Berlina — pisał w punkcie 1 c: „Artykuł 87 interpretuje się tak, że w czasie okresu przejściowego Berlin nie posiada żadnych uprawnień, przysługujących mu jako dwunastemu krajowi (Land)”. Oznacza to równocześnie potwierdzenie czterostronnych praw do Berlina zgodnie z duchem układów poczdamskich oraz powtórne przypomnienie K. Adenauera, iż już jako kanclerzowi, że go uprzednia próba konstytucyjnego włączenia Berlina w organizm NRF pozostaje nadal poza strefą rozstrzeżenia i nadziei.

„Duch Poczdamu”

Tymczasem propaganda zachodnia wykazuje zadowolającą gorliwość w lansowaniu „ducha Poczdamu”.

Ale trzeźwi komentatorzy i politycy patrząc uważnie na ręce twórców Bizonii i Tryzonii coraz częściej zadają sobie dość istotne pytanie, jakie to mianowicie zamiary w Berlinie chce się zasłonić „duchem Poczdamu”. Komu i w jakim celu ma służyć ta niebywała kariera „ducha Poczdamu”. Na odpowiedź, mimo cytowanych dokumentów, nie trzeba było długo czekać.

Tym bardziej, że kto jak kto, ale Niemcy z otoczenia Adenauera dość dobrze wyspecjali zowali się w metodzie zwanej „pokojową aneksją” lub po prostu w Anshlusie. Za oficjalnymi dokumentami trzech komendantów, za parawanem „ducha Poczdamu” skryto bardzo konkretną „kombinację berlińską” w myśl „polityki na raty”. Zanim bowiem Adenauer otrzymał mandat kanclerza, pod jego dyktando w dniu 11 maja 1949 r. rada parlamentarna, autor projektu konstytucji, obiera stolicą miasto zwane Bonn, jednak z zastrzeżeniem o tymczasowości. Wówczas nie mówi się, że Berlin będzie stolicą NRF. Ale wówczas „tymczasowo” wybiera się Bonn.

Następne pięć lat wystarcza, by Bonn był oficjalnej wersji „siedzibą władz NRF”, a Berlin „stolicą na emigracji”. Pierwszym aktem mocarstw zachodnich w łańcuchu tej ewolucji jest likwidacja czterostronnego charakteru miasta przez wprowadzenie w życie 14 maja 1949 roku odrębny tzw. „małego statusu okupacyjnego”. Temu celowi miał więc służyć „duch Poczdamu”, i tej wersji Poczdamu Adenauer najwyraźniej sprzyja, mając nadzieję, że „mały status” oznacza przez stronę bońską wypuszczenie Berlina w zachodnią dżirawę.

Proamerykański Adenauer nie zawiódł się na na promie mieckich Amerykanach.

O czym Bonn zapomina

Adenauer pamięta dobrze datę przemówienia Byrnesa. Adenauer pamięta też dobrze, że sekretarz stanu posługując się w stosunku do okupacji już 6 września 1946 roku czasem przeszłym oświadczył: „Okupacja wojskowa miała na celu demilitaryzację i denazyfikację Niemiec, lecz nie miała na celu tworzenia sztucznych barier na drodze narodu niemieckiego”. Zapomniał tylko sekretarz stanu o demokracji, z czego niedobitki hitlerizmu mogły już wtedy wyciągnąć pewne wnioski. W ten sposób Byrnes jednostronnie zawiesił „okupację wojskową”.

Jeszcze nawet Willy Brandt inaugurując swoje burmistrzowskie rządy próbuje wyciągnąć z lamusa „ducha Poczdamu”, mówiąc: „Rządzający burmistrz Berlina nie jest pod danym kanclerza NRF, Berlin nie jest prowincją NRF, a ja nie jestem prefektem prowincji NRF”.

Alle prezydent Truman i jego sekretarz stanu Marshall — narzucając światu doktrynę „zimnej wojny” uzupełniana hasłem „żelaznej kurtyny” pro wokuja do szczerości. Już Ernest Reuter — przed Brandtem burmistrz Berlina Zach. nazywa swoje miasto „najtańszą bombą atomową” przeciw ko obozowi socjalistycznemu. Dalej powiada, że „Berlin jest klamką, za pomocą której można otworzyć wrota na wschód”. A Willy Brandt spiesząc po kursie amerykańskim staje się autorem nieprzemijającego wciąż terminu, że Berlin jest „miastem frontowym zimnej wojny”, któremu wyznaczono rolę „wicherzyciela”.

ALFRED M. NIEŚMIAŁEK

Slipینگiem czy kuszetką

Wszystko zależy od MCP

Podróżę slipینگiem mają coraz więcej zwolenników, tym bardziej, że po wszechnie znane trudności holowe zniechęcają do jazdy pociągami popołudniowymi. Tymczasem Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych Warsz. posiada niezmienne od lat za ledwie 200 slipینگów. Pięćdziesiąt odpowiada wymaganiom nowoczesności i zapewnia wygodę podróży. Tabor ten zakupiono w NRD nie dawno, w 1967 r., a fabryka w Görlitz, która je budowała, wyróżnia się produkcją na wy sokim europejskim poziomie. Kto więc ma szczęście trafić do takiego wagonu, zażna prawdziwego wypoczynku, może umyć się pod bieżącą ciepłą i zimną wodą, posłuchać radia, porozumieć się z konduktorem za pomocą domofonu i wreszcie zjeść smaczny posiłek, gdyż w wagonie są nowoczesne urządzenia kuchenne. Tabor ten kursuje jednak przede wszystkim na liniach międzynarodowych, równie i dlatego, że dostosowany jest do przestawiania na radzieckie szerokie tory; może więc obsługiwać trasy wiodące z Warszawy i Krakowa przez Łwów nad Morze Czarne.

Pozostałe slipینگi to wagony stare, budowane w latach 1948—52, które mimo częściowej modernizacji sprawiają coraz więcej kłopotów. Nieprzystosowane do dużych szybkości pociągów elektrycznych, rzucają, trzęsą i często — zbyt często — na skutek usterek technicznych trzeba je wyłączać z eksploatacji.

W najbliższych miesiącach Warsz. nie otrzyma jednak dostaw nowych slipینگów. Są to wagony wielokrotnie droższe od normalnych pasażerskich, no i niejako luksusowe. Tym czasem w planach PKP leży przede wszystkim usprawnienie najbardziej powszechnej komunikacji.

Niemniej jednak w nadchodzącym sezonie można oczekiwać pewnych niewielkich udogodnień dzięki lepszemu wykorzystaniu taboru. Począwszy od nowego rozkładu jazdy w gony sypialne do Warny i Kon

stancy będą jechały wzdłuż Rumunii, od razu w kierunku Morza Czarnego, omijając Bukareszt; podróże trwać będzie o 5 godzin krócej. Wygodniejsze będą włączone do pociągów kursujących na najbardziej ruchliwych bądź zaniedbanych pod tym względem liniach, m. in. do Moskwy, do Bukaresztu, a w ruchu krajowym m. in. na trasach Gdynia — Białystok i Kraków — Olsztyn.

Oprócz tego Warsz. w okresie największego nasilenia ruchu zamierza włączyć w miarę możliwości nie ujęte w rozkładzie jazdy dodatkowe wagony sypialne i kuszetki, czyli wagony osobowe przysposobione do użytku sypialnego (po 4 miejsca leżące z pościelą w każdym przedziale) na najbardziej eksponowanych trasach, zwłaszcza na liniach łączących Śląsk i inne duże ośrodki z Wybrzeżem.

Szkoda, że niezbyt licznych slipینگów nie zasila w szerszym zakresie popularne — ze względu na przystępną cenę — wagony z miejscami do leżenia. Warsz. posiada jednakże niespełna 30 kuszetek, przy czym wszystkie są już mocno wystuzone. Krajowy przemysł nie podejmował ich masowej produkcji. Dopiero w rb. Zakłady H. Cegielskiego przystępują do budowy takich wagonów. Pierwsze prototypy we kuszetki mają być gotowe w końcu tego roku, a następnych kilkadziesiąt w 1970 r.

Po wykonaniu tego zamówienia przez Zakłady Cegielskiego Warsz. zamierza wprowadzić kuszetki do obsługi kilku dziesięciu tras krajowych, a także linii zagranicznych prowadzących do krajów zachodnich m. in. do Paryża, Londynu, Kopenhagi, Sztokholmu, Wiednia i Rzymu.

Tak więc realna szansa poprawy warunków naszych podróży odbywających się nocą, zależy obecnie od terminowego wykonania dużej serii kuszetek przez H. Cegielskiego. (KS)

II tom — cztery pancerniaki

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Krummel wstał, wszedł do środka. Pancerniak zerwał się z kolan, otarł usta wierzchem dłoni.
— Bereit, Herr Oberleutnant — zameldował.
Zygfryd skinął mu głową i odwracając się do siedzącego w kacie radiotelegrafisty, zapytał:
— Was unter der Erde?
— Keine Signale, Herr Oberleutnant. Er muss die Antenne her ausstecken — pokazał gestem i przez uchylone wrota wyjrzał w stronę wzgórza, na którym stał bunkier, jak gdyby mógł z tej odległości coś zobaczyć.
Betonowa kopuła metrowej grubości kryła pod sobą nie artyleryjskie kazamaty, lecz urządzenia wentylacyjne nieuruchomionej podziemnej fabryki, której budowę przerwało w ostatniej fazie montażu, dosłownie na dzień przed wkroczeniem Polaków. Od tamtej pory, od połowy marca na stropie, rozmieszczone w regularnych odstępach, nieprzerwanie świeciły żarówki, zasilane przez potężne zespoły akumulatorów. Spirala gołych, okratowanych lamp wydobywała z mroku szerokie schody z betonu wiodące w dół.
W niewielkiej niszy, w miejscu przygotowanym zawczasu dla zmontowania fabrycznej radiostacji kępy żołnierzy w panterce manipulował przy włączaniu nadajnika nie mogąc pojąć, czemu bliskie, wyraźne sygnały z zewnątrz cichną nagle i milkną, a potem wracają, by za chwilę przegasać.
— Zum tausend Teufel, verfluchte noch ein mal — zaklął pod nosem i ruszył ku wyjściu.

Obok zamkniętego na trzy spusty wazu stał wartownik z pistoletem maszynowym na piersi.

— Ich musste draus — wyjaśnił radiotelegrafista — Ordnung mit meine Antenne zu machen.

Pilnujący wejścia doskonale pamiętał zakaz dowódcy grupy, lecz widział przecież jak tamten się męczy i postanowił mu pomóc w nawigowaniu łączności. Obaj wzięli się zgodnie do odkręcania grubych, metalowych łop wazu, kolejno odsunęli wszystkie trzy. Gdy radiotelegrafista chwycił ostatnią zasuwę, wartownik wstrzymał go i zgasił najbliższe światło. Sicher ist sicher.

Dopiero teraz w półmroku rozświetlonym z lekka blaskiem idącym z głębi, przesunęli stalowy skobel i poczęli wypychać na zewnątrz owalny, żelbetowy waz. Prawie na całej długości stożkowata bryła jechała z lekkim szumem po stalowych prowadnicach, w ostatniej fazie trafiła na zawias stęknęła i obróciła się, ukazując gałęzie drzew na tle nocnego nieba.

Wartownik patrzył w ślad za radiotelegrafistą zgrabnym wyskakującym na zewnątrz i z odległości dwu metrów widział jak z boku spadł cios i powoli go na ziemię. Nie mogąc pomóc napadniętemu, ani z powrotem zatrząsnąć wazu, cofnął się do wnętrza i przycisnął za węgłem, tuż obok otworu, gotowy do strzału lub ciosu szerokim marynarskim nożem, który dobył za pasu. Tuż za plecami miał osłonięty szybki przycisk i napis na ścianie „Alarm”. Zerknął nań szybko, a potem zamarł w bezruchu, wpatrzony w owalną płamę księżycowego światła, leżącą tuż u czubków butów. — Ktokolwiek zechce się tu dostać, to pierwszy wejdzie cień.

Z zewnątrz dobiegały niewyraźne szmery i głosy. Wartownik wiedział, że tamtych musi być paru. Pomyślał, czy nie lepiej od razu uruchomić sygnalizację alarmową, ale wyobraziwszy sobie Oberleutnanta znanego See, Zygfryda Krummela pływającego z pistoletem w ręku czemu złał rozkaz, zmienił zamiar. Uratować go mogło tylko zamknięcie wazu. Kiedy pierwszy z tamtych spróbował wejść, może pojawić się szansa, byle tylko pójść za cieniem, nie dać się tamtym opamiętać.

Tymczasem kilka metrów w bok od wejścia, którego strzegł Gustlik z automatem i Tomasz z karabinem, odbyła się blyskawiczna narada.

FJN

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

OSTRZESZÓW

Metamorfoza Kraszewic

Mało jest takich wsi, w których notujemy tak gwałtowne przeobrażenia jak w ośrodkach Kraszewicach. Kiedy przed kilkunastu laty powstawał ten ciągle jeszcze młody powiat, Kraszewice nie miały nawet oświetlenia elektrycznego. Społeczna inicjatywa i wielkie ambicje miejscowych gospodarzy sprawiły jednak, że ta właśnie wieś jako jedna z pierwszych w powiecie mogła się pochwalić elektryfikacją. A później przyszła kolej na inne udogodnienia. Wybudowano przestronną szkołę, w centrum wsi stanął piętrowy budynek Wiejskiego Domu Towarowego, opodal — Spółdzielczy Ośrodek Zdrowia. Wybudowano też strażnicę OSP oraz założono siedzibę Banku Ludowego. „Najmłodsze” osiągnięcia to rozpoczęcie budowy siedziby Prezydium GRN oraz założenie wodociągów.

Większość osiągnięć Kraszewic to wynik kadencji obecnej GRN, która wspólnie z całym miejscowym aktywnym może się poszczycić wykonaniem w pełni założonego programu wyborczego. Wiele zaś prac sprzyjających modernizacji wsi i procesowi poprawy warunków bytu jej mieszkańców, trzeba zapisać na konto dobrej w Kraszewicach rolu mianej akcji czynów społecznych. Dobrej inicjatywy i do skonałej pracy tylko pogratulować!

O dach nad głową

Do zespołu spraw, które spędzały sen z powiek gospodarzy powiatu ostrzeszowskiego należy problem mieszkaniowy. Nie o ambicjonalne sprawy tu przecież chodzi, bo wyniki w wielu innych dziedzinach dowiodły wyjątkowego zmysłu organizacyjnego i gospodarskiego, ale o chęć stworzenia ludziom jak najlepszych warunków bytowania, co w takim mieście jak Ostrzeszów ma szczególne znaczenie. Pięć lat temu trudności okazały się jednak mocniejsze niż chęć i zamiary.

Poprzednia kadencja rad (1961—64) zakończyła się wybudowaniem 399 izb mieszkalnych, w tym 162 spółdzielczych. Obecny program zakładał przysporzenie miastu dalszych izb. Niestety, w ciągu 4 lat powstał jeden blok spółdzielczy z 130 izbami i na ukończeniu jest budowa drugiego bloku o takiej samej liczbie mieszkań. Wiele jest przyczyn opóźnienia. Do głównych należą jednak trudności związane z uzyskaniem wykonawcy oraz konieczność przepróbowania powstających bloków. Dodajmy do tego, że Prezydium WRN nie uwzględniło Ostrzeszowa (jak zresztą wielu innych powiatów) w planie budownictwa rad narodowych. W rezultacie w obecnej 5-latk nie przybyła miastu ani jedna izba z tej puli.

Bilans potrzeb jest bardzo poważnie uzupełniany przez indywidualne budownictwo mieszkaniowe. W tym zakresie wykorzystano wszelkie

WYSOKO CENIMY INICJATYWĘ I AKTYWNOŚĆ

Rozmowa ze Stanisławem Pasiakiem I sekretarzem KP PZPR

Można w każdym programie działania władzy terenowej planować i zakładać szereg przedsięwzięć. Aby je jednak zrealizować potrzeba nie tylko pieniędzy, rąk do pracy czy narzędzi. Niewiele zdziała się bez ludzkiej pracy, bez zaangażowania i inicjatywy. I tych właśnie elementów szukaliśmy rozmawiając z I sekretarzem KP PZPR w Ostrzeszowie Stanisławem Pasiakiem na temat wykonania programu FJN w obecnej kadencji rad narodowych.

— Ostrzeszów, a także cały powiat nie są rejonem o silnie rozwiniętym przemyśle. Nie mniej — jak to wynika z różnych danych — właśnie w tej kadencji poważnie rozwinęła się ta dziedzina. Czemu to przypisać?

— Zakładaliśmy w programie, że do 1970 roku wartość



Stanisław Pasiak

produkcji naszego przemysłu wzrosła o 60 procent w porównaniu z 1964 rokiem. Już na koniec zeszłego roku uzyskaliśmy wartość 482,9 miliona złotych. Osiągnęliśmy więc pułap przewidziany na koniec tej pięcioletki. To fakt, że bardzo pomogły tu inwestycje. Wydałyśmy na nie w tej kadencji ponad 51 milionów, a zatem więcej niż przewidywał program FJN. Tylko na modernizację parku maszynowego i urządzeń wydałyśmy 20 milionów. Rozbudowano między innymi Fabrykę Chemiczną i jej oddziały, powstały nowe hale produkcyjne w Spółdzielni Tartaczno-Stolarskiej, a najważniejsze — wydzielono z przemysłu terenowego obecną Fabrykę Urządzeń Mechanicznych. Poważnie, bo o 260 procent wzrosła praca nakładcza. Oczywiście nie tylko te elementy sprawiły, że notujemy tak znaczne wyniki. Z całym zadowoleniem podkreślam udział w sukcesach inicjatywy załóg i kierownictwa naszych zakładów. Wspomnę tylko, że

wartość zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia V Zjazdu partii wyniosła 34,6 miliona złotych. W czynie przodowały: Fabryka Chemiczna, FUM, Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego i Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych. Wzrosła też wartość produkcji eksportowej. Wyniosła ona 54,5 miliona złotych. Obok zwiększenia produkcji artykułów już eksportowanych — wprowadzono nowe. Znaczący wpływ na to osiągnięcie miała realizacja Uchwały VII Plenum KC, szczególnie w tych zakładach, które wymieniliśmy już wyżej.

W prawie wszystkich naszych zakładach podniesiono też jakość wytwarzanych artykułów. Wspomnę tylko, że w Fabryce Chemicznej wszystkie wyroby zalicza się już do pierwszego gatunku, a 4 mają znak jakości. FUM wszystkie swoje wyroby zalicza do tak zwanej grupy nowoczesnych.

Wszystkie wyniki to jakaś suma i nakładów i wzrostu wydajności pracy, poprawy organizacji pracy oraz stosowania w szerszym zakresie postępu technicznego, choćby przez pomysłowy racjonalizatorskie. W minioniej kadencji zastosowano ich 184.

— Wspomnieliście o zobowiązaniach produkcyjnych. Czy również dobre wyniki osiągnięto dzięki czynom społecznym?

— Ludność powiatu wypracowała w tej kampanii 55,7 miliona złotych. Wprawdzie większość tej kwoty przypada na czyny drogowe, jednak spory udział w tej formie działalności mają inne prace, między innymi dla upiększenia Ostrzeszowa. Mam na myśli otoczenie fabryk, szkół i domów. Tu, w mieście, zagospodarowano tą drogą wiele obiektów, w tym także nowe osiedle mieszkaniowe i boisko „Piasta”. Wy różniły się w tych pracach załogi Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, Fabryki Chemicznej i PSS, a także młodzież szkolna i harcerze. W terenie przodowała ludność gromad Kraszewice, Czajków i Kuźnica Grabowska, a więc tych leżących za Prosną, do niedawna najbardziej zaniedbanych.

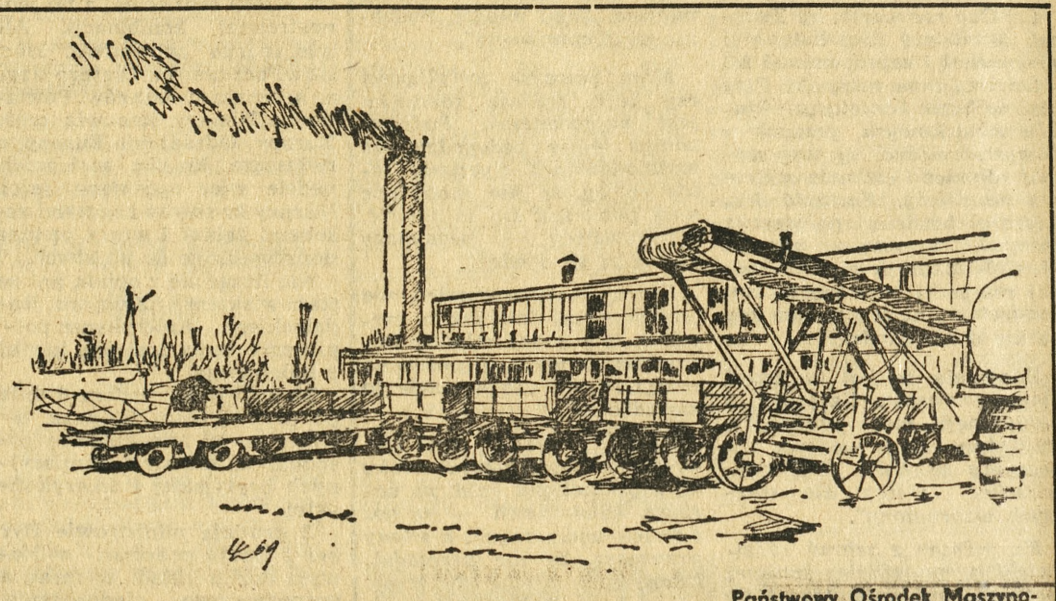
— W programie wyborczym, który został w Waszym powiecie pomyślnie wykonany — mówił się także o konieczności rozwoju usług dla ludności. Ponieważ powiat ma charakter rolniczy, w jakim stopniu zadbane tu o potrzeby wsi?

— Wartość tylko usług dla ludności wzrosła w tej kadencji o prawie 48 procent w stosunku do 1964 roku. Na wsi zadbalismy przede wszystkim o rozbudowę baz koleji rolniczych. Wiele też zrobiły gminne spółdzielnie, które — obok zwiększenia liczby placówek

handlowych — postarały się o nowe punkty napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w Ostrzeszowie, Grabowie i Mikstacie. Dalsze placówki usługowe są w budowie. Rozwinęliśmy też sieć takich punktów rzemieślniczych, jak kuźnie, stolarnie i inne bardzo na wsi potrzebne.

— Możemy więc już mówić o przyczynach pomyślnego wykonania złożonych zadań?

— Chciałbym tu podkreślić rolę inicjatywy społecznej, inwencji, zaangażowania zarówno pracujących w przemyśle, jak i całego aktywnego społeczeństwa. Duża w tym wszystkim jest też zasługa aktywności partyjnego i rad narodowych wszystkich szczebli. Zaobserwowałem we wszystkich ogniwach oraz wśród ludności pełne zrozumienie potrzeby należytego gospodarowania i wykorzystania istniejących rezerw w różnych dziedzinach. Te aktywność, inicjatywę, gospodarność i inwencję, a przy tym dużą ofiarność widzimy i wielce cenimy. Trzeba ją też dostrzegać na przyszłość.



Zwiększona baza dla handlu

Jakość pracy handlu czuje się najlepiej na własnym portfelu. Im lepiej zaopatrzone sklepy, tym łatwiej jest on na rażony na zmniejszenie zawartości. Ale handel i jego prawidłowe funkcjonowanie to nie tylko sprawa atrakcyjnych towarów, to przede wszystkim podstawowe zaopatrzenie. W minionych latach w powiecie ostrzeszowskim sporo kłopotów było z zaopatrzeniem w chleb. Stara baza po prostu nie nadążała. Wybudowano więc 3 nowe zakłady piekarnicze (2 w Ostrzeszowie przez PSS i 1 w Doruchowie przez GS) dzięki czemu zaopatrzenie w pieczywo znacznie się poprawiło.

Zmiany nastąpiły także w wielu wsiach, gdzie powstały punkty sprzedaży. Powiatowi

Wiele korzyści przyniosła ludności pow. ostrzeszowskiego realizacja zadań wytyczonych w programie wyborczym. Wystarczy stwierdzić, że w latach 1965—68 zatrudnienie w gospodarce społecznej wzrosło o ponad 25 proc., a dochody ludności o 47 proc. Na inwestycje we wszystkich dziedzinach wydano 237,4 mln. zł.

Bardzo wiele w tej kadencji zyskała wieś. Najbardziej jest to widoczne w zakresie oświaty. Program przewidywał tu rozbudowę bazy za 8,6 mln. zł. Wydano — 12,5 mln. Przekazano do użytku nowe szkoły w Morawinie i Klonie, wybudowano w Biskupicach Zabarycznych, Książenicach i Bierzowie. Zmodernizowano budynki szkolne w Rogaszykach i Kuźnicy Myśleniewskiej. Nadto rozpoczęto w zeszłym roku rozbudowę szkoły w Kobylagórze, a w tym roku w Skrzynkach. Tylko na remonty kapitalne szkół wydano w okresie sprawozdawczym 3 mln. zł., wykonując różne naprawy budynków w 9 miejscowościach. W ub. roku przystąpiono do budowy 4 mieszkań dla nauczycieli w Parzynie i Siedlikowie. Będą one przekazane lokatorom w tym roku. Niedawno zaczęto stawiać dalsze budynki mieszkalne w Bukowicy, Kaliszkowicach Ołobockich i Kobylagórze. Dzięki inwestycjom uzyskano więc 22 izby lekcyjne i 9 mieszkań dla nauczycieli, nie licząc tych, które będą przekazane w roku obecnym.

Ponadto odbudowano Zasadniczą Szkołę Zawodową w Ostrzeszowie. Przystąpiono tu też do stawiania internatu. Program zakładał, że każdego roku kadencji wyda się 250 tys. zł na zaopatrzenie szkół w pomoce naukowe. Na ten cel wydano jednak 3,7 mln. zł łącznie.

Tak więc w tej dziedzinie znacznie przekroczono zadania. Całkowicie poza programem — z funduszy SFBSiL — wybudowano w Ostrzeszowie przedszkole na 120 miejsc. Jest to nagroda za wieloletnie przodownictwo powiatu w skali województwa w akcji zbiórki na budowę szkół i internatów.

Również poza programem zorganizowano w samym Ostrzeszowie Technikum Budownictwa Wiejskiego. Bieżąca kadencja przyniosła też stolicy powiatu Dom Kultury, a na wsiach otwarto 17 klubów „Ruch” lub GS.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Ostrzeszowie — zakład, który zbudowano w okresie obecnej kadencji rad narodowych. Oddano go do użytku w lipcu 1966 r.
Rys. — L. Kapczyński

Ogrody

na... „Saharze”

W ciągu kilku ostatnich lat na zachodnim krańcu Ostrzeszowa wyrosło osiedle mieszkaniowe im. M. Nowotki. Kiedyś były to puste piaski, słuszy nie nazywane Saharą. Ale po stawieniu kilku domów mieszkalnych, to jeszcze nie wszystko dla zmiany wyglądu ośmianego terenu. Trzeba było urządzić jeszcze tzw. małą architekturę.

Mieszkańcy rozumieli, że szybkie upiększenie osiedla jest możliwe przy ich wydatnej pomocy. Stanęli więc chętnie do pracy, której efekty można podziwiać w postaci uporządkowanego otoczenia domów, placów kwiatnikowych, trawników (oczywiście dzisiaj przykrytych śniegiem) i innych urządzeń. Słowem „Saharę” przemieniono w ogród.

Zagospodarowanie osiedla to główna zasługa samych mieszkańców, spośród których wyróżnili się pracownicy: S. Rajski z synami, B. Moskalik, S. Dudziak (ten był najaktywniejszy) F. Zawada, B. Idziek i F. Pióciennik — przewodniczący miejscowego Komitetu Blokowego. Dzielnice pomagała lokatorom osiedla młodzież Szkoły Zawodowej i Liceum Ogólnokształcącego oraz harcerze. Stawała też często do pracy grupa pracowników Zarządu Gospodarki Komunalnej. Stałym zaś patronem robót był we własnej osobie J. Witwicki, przewodniczący Prezydium MRN w Ostrzeszowie.

Tak więc ofiarność sporej grupy ludzi, którzy za punkt honoru postawili sobie pomóc władzom miejskim, a ogółowi mieszkańców osiedla poprawić warunki bytowe, przyczyniła się do zrealizowania części programu wyborczego FJN mówiącej o potrzebie dawania estetycznego wyglądu otoczeniu domów, zakładów pracy czy szkół.

Wielkotowarowość na działkach

Wielkopolski. Z ogólnej liczby 10 091 gospodarstw rolnych 6 tysięcy ma mniej niż 2 ha ziemi uprawnej, a zaledwie 932 gospodarstwa przekraczają 5 ha.

Słowo wielkotowarowość zupełnie nieadekwatne do decydującej większości gospodarstw pałające jak ulat do całego powiatu. Ze 100 ha oddają ostrzeszowscy gospodarze 17,5 tony mięsa, a więc około 7 ton więcej niż wynosi średnia wojewódzka. Obsada bydła na 100 ha wynosi 60,3 szt., w tym 37,7 krów, trzody 122,6 szt., owiec 21,9, koni 14,9.

O ile gospodarze powiatu zainteresowani są w stałym wzroście pogłowia o tyle ostatnia pozycja jest kukulczym jajem podrzucającym im przez koniunkturę. Program wyborczy zakładał bowiem obniżenie liczby koni z 13 do 8, tymczasem aktualny stan wykazuje odwrotną, zwiększającą tendencję i nie pomogą tu żadne argumenty propagandowe, jeżeli handel przeciwstawia im bardzo korzystne ceny za konie hodowlane i rzeźne. Gospodarzom opłaca się więc hodować.

Ubiegłoroczne zbiory płodów rolnych dały kolejny obraz stalego wzrostu produkcji. Obok wyników ubiegłorocznych znowu po-

dajemy w nawiasach wzrost w porównaniu z rokiem, zaczynającym poprzednią kadencję. Czerwiec podstawowych zbiorów zebrano w ubr. 19,5 q z ha (o 2,7 q więcej), ziemniaków 177 q (o 19 q), buraków cukrowych 345 q (o 52 q) siaraka łukowego 57 q (o 11,6 q). Powinno to przypuszczać, że założone na 1970 rok zbiory objęte 5-latką zostaną osiągnięte a nawet przekroczone.

O intensyfikacji gospodarczej wsi ostrzeszowskiej, pracującej przecież w trudnych warunkach, mogą m. in. świadczyć wyniki skupu podstawowych produktów w ubiegłym roku w porównaniu z 1964 r. Zboża skupiono o 32 procent więcej, żywa o 23 proc. i mleka o 21 proc. więcej.

Zródeł tego niewątpliwego sukcesu rolników trzeba szukać w stale zwiększającej się pomocy agro-i zootechnicznej. Tutaj wykorzystana jest każda szansa, dająca perspektywę lepszych zbiorów czy wyników hodowlanych. Coraz powszechniej rolnicy stosują kwalifikowane ziarno i sadzenia ki. Wzrasta też nawożenie gleby z 70 kg NPK w 1964/65 roku do 102 kg w 1968/69. Po przekonanym gospodarzy do korzyści, wynikających z intensywnego nawo-

Stronę opracowali:
EUGENIUSZ COFTA
BOGDAN DOHNKE

nia, zainteresowanie jest duże, ale osiągnięcie 142 kg NPK w 1970 r. będzie się jednak wiązało z pewnymi trudnościami, wynikającymi z zaopatrzenia.

Bardzo istotnym elementem, mającym wpływ na wzrost produkcji, są także nakłady na budownictwo gospodarcze, zakup sprzętu i środków do produkcji rolnej. W latach 1965—68 banki udzieliły na te cele 116,5 mln. zł kredytów. Dodajmy do tego nakłady państwa na wszelkie obiekty, mające bezpośredni lub pośredni wpływ w intensyfikacji rolnictwa. Pięciolatka zakładała wydatkowanie na inwestycje w rolnictwie w latach 1966/70 80 mln. zł. Do roku 1968 zainwestowano na wsi ostrzeszowskiej za 105,8 mln. zł a więc o 25 mln. zł więcej niż przewidywał program wyborczy. Te liczby są dowodem zainteresowania państwa w nieustannym podnoszeniu warunków, w jakich produkuje rolnik.

Wielkopolskie zespoły w walce o ligowy awans

Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie przeszedł cztery kluby (sekcje): dwa z siedzibą we Wrzesznie — Zjednoczonych i MKS oraz w Poznaniu — Cybina i OWF Jeżyce. Najmłodsze drużyny stanowią Zjednoczeni, mając w swym gronie kilku utalentowanych zawodników.

Ukończono już rozgrywki o mistrzostwo okręgu. Pierwsze miejsce zajęły Zjednoczeni z siedzibą w Wrzesznie. Do dalszych rozgrywek eliminacyjnych o awans do II ligi wystąpi jednak Cybina (rezerwowi drużyn do tych spotkań się nie dopuszczają). Tak więc o wejście do II ligi ubiegać się będą: Cybina i Zjednoczeni. I. Oba zespoły walczą o awans w grupie południowej mając za przeciwników dwie stołeczne drużyny Orla i Okecia.

Program tych rozgrywek na lodowisku „Bogdanka” przedstawia się następująco: 8. III. Cybina — Orla (godz. 13.00) i Zjednoczeni — Okecie (godz. 20.00); 9. III. Cybina — Okecie (godz. 9.30) i Zjednoczeni — Orla (godz. 19.00).

Przedtem jak już informowaliśmy w meczu o Puchar PZHL w dniu 6. III (godz. 19.00) rozegrany zostanie pojedynek Cybiny z II-ligową Fortuną z Wyr. Dnia 13. III (czwartek) o godz. 19.00 odbędzie się spotkanie towarzyskie pomiędzy reprezentacją Poznania i trenerami uczestniczącymi w kursie zaoptymalizacji na WSF.

Jak nas poinformowało kierownictwo KS Cybina przy sekcji hokeja na lodzie istnieje szkółka hokeja, której trenerem jest J. Działowski. Obecnie trwa w dalszym ciągu nabór do szkółki. Zdrowi chłopcy w wieku od 10 do 15 lat podzieleni zostaną na grupy wiekowe. Treningi odbywają się na sali i lodowisku „Bogdanka” (w każdy poniedziałek od godz. 19), gdzie przyjmuje się zgłoszenia chłopów, mających upoważnienie od rodziców, opiekunów. Każdy z chłopów musi posiadać własne łyżwy. (p)

Zwycięstwo Trzebuni

Drugi dzień Memoriału Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny, w Zakopanem rozpoczął się pomyślnie dla reprezentantów Polski. Nasz wielokrotny reprezentant, Bronisław Trzebunia, w pięknym stylu wygrał siałom specjalny przed Austriakiem Wernerem Fiegelem oraz Francuzem Bernardem Charvinem.

Siałom specjalny mężczyzn zdecydował równocześnie o ostatecznych wynikach w dwuboju siałomowym.

Najwszechstronniejszy Alpejskim Memoriału okazał się wielokrotny reprezentant Włoch, Olimpijczyk Giuseppe Campagnoni. Na drugiej pozycji uplasował się reprezentant Polski Bronisław Trzebunia. Dobrze spisali się młodzieży zawodnicy Jan Bachleda oraz Tadeusz Kałm, którzy zajęli 5 i 8 miejsce.

WYNIKI SŁALOMU SPECJALNEGO — MĘŻCZYZN:

1. W. Trzebunia (Polska) — 114,52,
2. W. Fiegel (Austria) — 116,44,
3. B. Charvin (Francja) — 117,61,
4. G. Campagnoni (Włochy) — 118,97
5. M. Jakober (Szwajcaria) — 119,65,
6. J. Bachleda (Polska) — 121,71,
7. F. Hass (Austria) — 123,08,
8. T. Kałm (Polska) — 123,21,
9. J. Klutz (NRD) — 123,88,
10. R. Ebner (Austria) — 124,75.

WYNIKI SŁALOMU SPECJALNEGO KOBIEC

1. G. Resch (Austria) 94,59,
2. A. Leibeseder (Austria) 95,28,
3. H. Grasswanger (Austria) 96,66,
4. E. Heissler (Austria) 98,37,
5. L. Penz (Francja) 99,43,
6. L. Moedlinger (Austria) 99,73, (ot)

Z Wielkonolski

Tradycyjne wiosenne biegi przełajowe organizuje GKS Olimpia 16 km. ze startem i metą na stadionie na Golecinie. Ogółem odbędzie się 7 biegów, dla kobiet i mężczyzn na dystansach od 500—6.000 m.

Z okazji Święta Pracy w dniu 1 maja zorganizowany zostanie w Poznaniu 6-cio mecz lekkoatletyczny: AZS, Orkan, Warta, Olimpia, Energetyk i Cottbus (NRD).

Reprezentacja starszych panów M. Poznania w hokeju na lodzie, rozegra 9 bm. w Szczecinie spotkanie z reprezentacją old boyów tego miasta. W drużynie Poznania mają wystąpić m. in. Prof. dr Ludwik Zakrzewski, Z. Wojdyła, J. Działowski, R. Rewanż 9 bm. odbędzie się na lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu.

Angielska Polonia objęła opiekę nad naszymi laskarzami

W tych dniach Polski Związek Hokeja na Trawie w Poznaniu otrzymał wiadomość od Polonii z Anglii, interesującej się szczególnie przygotowaniem naszych sportowców do Olimpiady w 1972, że postanowiła ona objąć opiekę nad polskimi laskarzami. Jak wiadomo PZHT wyłonił już kadre olimpijską, której członkowie przygotowują się do olimpijskiego startu.

Obecnie członkowie kadry narodowej i olimpijskiej przebywają na zgrupowaniu w Wiśle.

Kierownictwo Polonii angielskiej, które podjęło akcję opieki nad polskimi hokeistami zebrało dotąd na fundusz olimpijski dla tej dyscypliny ponad 200 funtów szterlingów.

Niewątpliwie akcja naszych rodaków na rzecz pomocy w przygotowaniu i ewentualnym wyjeździe naszej reprezentacji na Olimpiadę w Monachium, zdopinguje kierownictwo polskiego hokeja, trenerów, działaczy a przede wszystkim zawodników do jak najbardziej wytrwałego i solidnego treningu. (p)

1:0 dla Olimpii

Rozegrany wczoraj na boisku w Golecinie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Olimpią a pierwszoligowym Śląskiem zakończył się zwycięstwem poznania 1:0 (1:0). Gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze gospodarzy. Jedyną bramkę dnia zdobył w 20 minucie Nester. (—)

Mistrzostwa świata w zapasach

Drugi dzień zapasniczych mistrzostw świata w stylu klasycznym, rozgrywanych w Mar del Plata w Argentynie przyniósł kilka ciekawych rezultatów. W dalszym ciągu czołową rolę w zawodach odgrywa zapasnicy radzieccy, chociaż i oni nie ustrzegli się porażek. W wadze mini — muszej Rum Berceanu wypunktował np. Kustowa (ZSRR), a w muszej Aluzadeh (Iran) wygrał z reprezentantem ZSRR — Michaliszynem na punkty. W tej samej wadze niespodzianką był remis Jugosłowianina Bosko z Bułgarem Kirowem. W następnej wadze Bosko zremisował z reprezentantem NRF Lacourem. Dobrze spisujący się dotychczas reprezentant USA w koguciej, Hazewinkle, przegrał na łopatki z reprezentantem ZSRR Rurua i został wyeliminowany.

W półśredniej Szwed Poikala położył w 7 min. na łopatki Bułgara Rajczewa; w wadze średniej Jugosłowianin Nenadić zwyciężył przez położenie na łopatki Rojasa (Argentyna), a następnie przegrał z Rosjaninem Briadze. W wadze półciężkiej Jurkiewicz (ZSRR) wypunktował Szweda Gurdensena, a w ciężkiej Eriksson (Szwecja) wygrał na punkty ze Szwajcarem Hellem. W wadze superciężkiej Roszin (ZSRR) położył na łopatki Holdema (Kanada), a Dietrich (NRF) już po minucie walki położył na łopatki Bułgara Donewa. (ot)



Najpraktyczniejszy upominek na „DZIEŃ KOBIEC” to młynko - mikser



O PODWÓJNYM ZASTOSOWANIU JAKO:

- ♦ MŁYNEK DO MIELENIA KAWY
- ♦ MIKSER SŁUŻĄCY DO MIKSOWANIA COCKTAILI, NAPIJÓW CHŁODZĄCYCH, SPORZĄDZANIA PRZECIERÓW OWOCOWYCH ITP.

— CENA 580 ZŁOTYCH.

DO NABYCIA W SKLEPACH „ELDOM”

K1582



„KOZIOŁKI” TO NAJSZCZĘŚLIWSZA LOTERIA mieszkańców Poznania i Wielkopolski

K1594

Przetargi

Kombinat PGR Gola, powiat Gostyń i poczta Gostyń — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie KAPITAŁYCH REMONTÓW w:

1. PGR Gola folw. Gostyń Stary — budynek mieszkalny
2. PGR Gola folw. Gostyń Stary — jałownik
3. PGR Kosowo — 4 budynki gospodarcze dla pracowników
4. PGR Witoldowo — obora
5. PGR Czajkowo — owczarnia

Termin wykonania na dzień 30 lipca 1969 r. Oraz wykonanie robót tynkarskich wraz z drobną naprawą na budynkach gospodarczych i mieszkalnych w gospodarstwie:

1. PGR Gola
2. PGR Czajkowo
3. PGR Zachorowo
4. PGR Pijanowice
5. PGR Bojanice

Termin wykonania na dzień 30 września 1969 r. Oferty należy składać w Kombinacie PGR Gola w kopertach zalakowanych z napisem oferta — w terminie 7-dniowym od daty ogłoszenia nin. przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w dniu następnym.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K1332

Praca

Gospoście przyjmę. Ulańska 22 A m. 3, tel. 698-55, 42410g

Potrzebna pomoc domowa, chętnie z prowincji. Kościelna 22 m. 2. 43053g

Malarzy i uczniów, przyjmę. Czechosłowacka 19 m. 11. 43826g

Potrzebna pomoc domowa do starszej osoby. Zgłoszenie od godz. 8—12, po południu od 17. Idczak, Głogowska 27 m. 39, II podwórko lewo. 43484g

Pomoc domowa na 5 godzin dziennie — zaraz. Kasprzaka 56. 43551g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Świerczewskiego 65. 43438g

Uczennica fryzjerska potrzebna, ukończona 17 lat. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43439g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 42772g

Po krótkich cierpieniach zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 76 lat

JÓZEFA KLIŃSKA

z domu WITEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

Zawiadamia

RODZINA

Jackowskiego 29. 43874g

† Dnia 3 marca 1969 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana matka, teściowa, najdroższa babcia i prababcia w wieku lat 84, sp.

MICHALINA TONDER

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kościelna 13 m. 7.

† Stanisław Majchrzak powstaniec wielkopolski odznaczony Krzyżami: Powstańcy i Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski

zmarł 4 marca 1969 r. w wieku lat 82, opatrzony Olejami św.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA I RODZINA

43834g

Czwarte zwycięstwo naszych hokeistów

Polscy hokeiści odnieśli w środę czwarte zwycięstwo na hokejowych Mistrzostwach Świata grupy „B” w Lublinie. Tym razem nasi reprezentanci pokonali Jugosławię 4:1 (2:1, 0:0, 2:0).

W drugim i ostatnim śródomowym spotkaniu Austria pokonała Włochy 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

Tabela grupy „B”:

1. NRD	8:0	41:8
2. POLSKA	8:0	22:6
3. Jugosławia	6:2	9:7
4. NRF	4:4	13:12
5. Austria	3:5	8:15
6. Norwegia	3:5	12:25
7. Rumunia	0:8	10:26
8. Włochy	0:8	5:21

(t)

dalekopisem

SLOVAN W PÓŁFINALE

Piłkarze Slovania z Bratysławy zakwalifikowali się do ćwierćfinałowego Pucharu Zdobywców Pucharów. W rewanżowym ćwierćfinałowym spotkaniu pokonali oni włoską drużynę AC Turyn 2:1 (1:0).

PORAŻKA LEGII

W hali Gwardii w Warszawie rozegrano 5 bm. rewanżowe, ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharów w koszykówce między zespołami praskiej Slavii i Legii Warszawa. Zwyciężyli koszykarze Slavii (Czechosłowacja) 91:80 (38:42). (t)

† Dnia 4 marca 1969 r., opatrzony Sakramentami św., zakończył swoje szlachetne i pracowite życie, mój najukochańszy mąż, troskliwy i drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

PIOTR GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 marca br. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI, WNUKI
I RODZINA

43773g

† Dnia 4 marca 1969 r. zmarł po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 68, nasz ukochany brat i wujek, sp.

Ks. kanonik LEON MENCEL

proboszcz i dziekan parafii Gniewkowo, pow. Inowrocław, były więzień obozów koncentracyjnych Stutthofu, Oranienburga i Dachau. Ekspozycja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 16 do kościoła parafialnego w Gniewkowie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godzinie 10.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

43790g

Dnia 3 marca 1969 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63

STANISŁAW PACZKOWSKI

emerytowany pracownik KWMO, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką 10 Lat w Służbie Narodu, Odznaką 1000-lecia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążone w głębokiej żałobie

ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Wolskiego 22 m. 1. 43844g

Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 649-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział młodszy 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-80 i 611-21. Za treść i terminy publikacji w odpowiedzialności. O warunkach prenumeraty informacja udzielana przez „Ruch” i Poczta Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

POZNAŃ, nowy druk „Głos Wielkopolski” Grunwaldzka 19

† Dnia 4 marca 1969 r. zmarła, namaszczoneza Olejami św., po pełnym poświęceniu życiu, najdroższa i najukochańsza żona, najlepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp.

MARIA BYLIŃSKA

z domu ROLL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej kościoła parafialnego w Naramowicach.

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w bólu i smutku

MAŻ, CÓRKI I SYNOWIE Z RODZINAMI

43865g

† W dniu 4 marca 1969 r., w 80 roku życia, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

WŁADYSŁAWA STEFAŃSKA

z domu POPRAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE,
WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ul. Polna 31 m. 1. 43833g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1969 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i niezapomniana mamusia, teściowa, babcia, bratowa i ciocia, w wieku 76 lat, sp.

IRENA BORYS

z domu GOŁĘBIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu

CÓRKI, ZIEC, WNUK I RODZINA

Poznań, ul. Engla 17 m. 4. 43797g

Mogilno, Kruszwica, USA. 43797g

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych „ENERGOPROJEKT” W POZNANIU

POSZUKUJE

w dzielnicy Poznań — Stare Miasto
SUCHEGO POMIESZCZENIA
o powierzchni ca 50 m² z przeznaczeniem na magazyn dokumentacji technicznej. Oferty z podaniem bliższych danych i warunków składać w siedzibie Biura w Poznaniu przy ul. Piekary nr 19.

M1142

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

- ELEKTROMONTÉRÓW z III względnie II grupą BHP
- PARKIECIARZY
- LASTRIKARZY
- KOBIEC — ROBOTNICIE do pracy akordowej przy szlamowaniu.

Praca jest wykonywana w systemie akordowym, dla pracowników zamieszkujących Przedsiębiorstwo w Poznaniu bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zapewnianym zwrot kosztów dojazdów wg. obowiązujących przepisów.

Pracownicy otrzymują świadczenia wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Plac Poznański Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pok. 301.

K1449

Samochody

Trabant 601 nowy lub mały używany, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42489g

Kupię Warszawę do remontu. Oferty wraz z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42520g

Sprzedam Warszawę M-20 z przyczepą dwukółową. Tel. 427-25, godz. 16—19. 42531g

LoKale

Panią poszukuje pokój na 3 miesiące, płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42144m

Pani pracująca i ucząca się, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43471m

Zamienię 2 samodzielne mieszkania 1-pokojowe z przynależnościami, na 3 pokoje, do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43246m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, c.o., nowe budownictwo, IV ptr., Grunwaldzka 19 dla 43471m

Zamienię 2 samodzielne mieszkania 1-pokojowe z przynależnościami, na 3 pokoje, do II ptr. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43246m

Zamienię 2 pokoje, kuchnia, c.o., nowe budownictwo, IV ptr., Grunwaldzka 19 dla 43471m

Samodzielne, duże, dwupokojowe, kuchnia, łazienka, piec, zamienię na mniejsze, chętnie c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42162m

Poszukuję pokoju na okres stażu. Mgr Wacław Rąbka, Poznań, Dożynkowa 9c. 42168m

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe spółdzielcze — 51 m², Debiec, na podobne Łazarz, Górczyn, Raszyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42171m

Dnia 4 marca 1969 r. zmarł długoletni pracownik energetyki, wybitny i zasłużony racjonalizator produkcji

Przed sesją RN Poznania

We wrześniu 1966 r. Rada Narodowa Poznania podjęła uchwałę w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców Wildy. Od tego czasu upłynęło dwa i pół roku. Omówieniem realizacji tej właśnie uchwały zajmą się m. in. radni na piątkowej sesji RN Poznania.

Nie ulega wątpliwości, że w omawianym okresie nastąpił dalszy rozwój Wildy. Sporo uczyniono np. w zakresie gospodarki komunalnej, choć, niestety, nadal mieszkańcy od czuwają w tej dziedzinie wiele braków. Dzięki np. uruchomieniu pospiesznej linii autobusowej łączącej Dębic ze śródmieściem mają oni obecnie łatwiejszy dojazd z i do pracy. Natomiast nie przedłużono jeszcze linii autobusowej nr 68, nie zasilono dodatkowym taborem linii tramwajowych nr 4 i 7 oraz autobusu nr 68. Przyczyną? Brak dostatecznej liczby taboru. Nadal zatem wnioski mieszkańców dotyczące usprawnienia komunikacji pozostały na papierze.

Znacznie więcej uczyniono w zakresie modernizacji ulic. W 1967 r. wydano na inwestycje drogowe 12,7 mln. zł, a w zeszłym roku 14,7 mln. zł. Nowe nawierzchnie otrzymały m. in. ulice: Świerkowa, Grabowa, Piastowska i Bema. Do jakości wykonania tej ostat-

niej ulicy jest sporo zastrzeżeń. Na wielu odcinkach powstawały już dziury.

Uchwała przyczyniła się też do poprawy warunków spędzania. Na Wildzie powstało w omawianym okresie 12 nowych sklepów i barów, zwłaszcza na osiedlach peryferyjnych. Potrzeby jednak w tym zakresie są znacznie większe i dlatego władze dzielnicy poświęcają w dalszym ciągu dużo uwagi temu zagadnieniu.

W zakresie służby zdrowia nastąpiła też poprawa, choć nie wybudowano zaplanowanego żłobka. Pogorszyła się za tym sytuacja pod względem zapewnienia opieki dzieciom do lat 3. Aktualnie potrzebne są już co najmniej dwa nowe żłobki. Zapotrzebowanie takie zgłosiły zresztą władze dzielnicy.

Natomiast dużo uczyniono dla prawidłowszej działalności lecznictwa outwartego. Utworzono m. in. cztery nowe rejony lekarskie ogólne oraz dwa rejony pediatryczne. Osiągnięto też dalszą poprawę w zakresie opieki stomatologicznej. Od 1967 roku czynny jest ruchomy gabinet stomatologiczny dla przedszkoli Wildy. Obecnie w tej dzielnicy liczba pacjentów na 1 lekarza nie przekracza 3000. Do tej pory jednak — mimo podjęcia decyzji — nie uruchomiono na Wildzie poradni przeciwgruźliczej. Mieszkańcy zmuszeni są zatem korzystać z przychodni przy pl. Kolegiackim. Zakończenie prac adaptacyjnych w budynku przy ul. Czwartaków, w którym znajduje się ta placówka, ma nastąpić w maju br.

W omawianym okresie powstało nowe przedszkole na

„Bliski nieznajomy” w Teatrze Nowym

„Bliski nieznajomy” — współczesna komedia Aleksandra Sciobor-Ryńskiego, wybitnego powieściopisarza, scenarzysty i reżysera filmowego, wejdzie na scenę Teatru Nowego. Premiera sztuki mówiącej o aktualnych problemach naszego życia codziennego, odbędzie się dzisiaj, o godz. 19. Reżyseruje Jerzy Zegalski. Scenografia Teresy Ponińskiej. Hanna Wróblówna i Krzysztof Ziemiński odtwarzają dwie popisowe role w tej interesującej sztuce. (na)

VIII „Spotkania Ratuszowe”

W poniedziałek, 10 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Sali Odrodzenia Ratusza Poznańskiego VIII Wieczór z cyklu „Spotkania Ratuszowe — Muzyka — Poezja — Gawęda”. Jego tematyka związana będzie z Międzynarodowym Dniem Kobiet. Organizatorami koncertu są: Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego i Muzeum Narodowe w Poznaniu.

W części muzycznej usłyszymy Marię Szymid-Dormus z Krakowa (fortepian) i laureata II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego — Edwarda Statkiewicza (skrzypce). Recytować będzie aktor Teatru Narodowego w Warszawie — Igor Śmiałowski, a gawędę poprowadzi — Jerzy Waldorff. Bilety wstępu są do nabycia w Poznańskim Towarzystwie Muzycznym im. H. Wieniawskiego, ul. Wodna 27 (Pałac Górków) pokój 1. (na)

rozrywkowych; 8.44 „Bezpieczeństwo na jeździ naley do nas samych”; 9 Dla kl. III-IV: „Niech nam sto lat żyja” — słuch.; 9.20 Z muzyki baletowej Rossiniego i Offenbacha; 10 „Cała jaskrawość” — fragm. 4 opow.; 10.20 Z. Noskowski — „Świeżanki”; 10.50 „Algo 60”; 11 Dla kl. VII: „Od norweskich fiordów do fińskich skrzyń”; 11.25 Konc. rozrywkowy; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Przez tę naszą wieś; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 W. Kawińska — debiut ty radiowe; 14.10 Muzyka Ghany; 14.20 Muzyka inspirowana epoką napoleońską; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej ląd”; 19.20 „8 godzin na dobie”; 19.35 Felieton muzyczny K. Stremmenga; 20.40 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim; 21.30 Zespół Dziewiątki; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Gra duet fortep. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 22.30 Sprawozdanie dżw. z Mistrzostw Świata w hokeju w Lublanie, mecz Polska — Norwegia; 23.15 Po raz pierwszy na antenie: 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5. 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 Aud. dokument.; „O Batalionach Chłopskich”; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Kronika kulturalna z Biłogostoku; 9.50 Wiadomości; 10.25 „Klementyna” — opow.; 10.45 Z twórczości włoskich kompozytorów; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Zaproszenie na ślub” — fragm. prozy Ewy Szelburg-Zarembiny; 13.45 Popołudniowy konc. solistów; 14.15 Kalendarz kulturalny; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Na rodny biewaj”; 15.20 Mel. rozrywkowe; 15.30 „Ulan Bator podziwiał Warszawę”; 15.50 „Ekonomia i dialektyka” cykl: „Myśl Karola Marksa”; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Piosenki i melo-

die estrady; 18.15 Przechadzki po Poznaniu; 18.30 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 18.45 Język rosyjski; 19.07 Nowe piosenki w Polskim Radio; 19.30 Magazyn literacki „To i owo”; 20.20 Turniej melodii i piosenek znan Sekwany i Wistly; 21.31 St. Moniuszko „Verbun Noble” opera w 1 akcie; 22.40 „W cieniu Winnicy” — wiersze J. Kochanowskiego; 22.55 Dymitr Szostakowicz — Trio fortepianowe; 23.15 „Przegląd i poglądy”; 23.25 25 minut tanecznego relaksu.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.00 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” — odc. 16 książki; 17.40 Aktualności polskiego bigbeatu; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Kobieta czy mężczyzna — czyli nie dajcie się oszukać; 18.30 Folk rodem z Irlandii; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pa mietniki — Fr. S. Dmochowski; 19.15 „Wieczory muzyczne w Zakuku”; 19.35 Pod szafirową igłą; 20 „Jedynie trzy minuty” — rep.; 20.45 Jazz z Moskwy i Leningradu; 20.55 Udzisłowa. Samadeti, Lours (cz. 2) — gawęda; 20.50 Gdzie jest przebieg?; 21.15 Szlagier filmowe; 21.35 Album poezji miłosnej; „Do niewiatry niebył cnotliwej”; 21.50 Opera tygodnia — Christoph Willibald Gluck — „Alcesta”; 22.06 Gwiazda siedmiu wieców — zespół „Dave Dee, Dozy, Beaky, Mich i Tich”; 22.15 Powieść w w.d. dżw.: „Hrabia Monte Christo”; 22.45 Piosenki dozwolone od lat 18; 23 Wiersze zartobliwe Światopółki Karpińskiego; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Gra Ork. Kenny Burella.

TELEWIZJA

CZWARTEK — 8.20 — „Sygnet z svena” cz. I filmu fab. prod. węg.; 9.55-10.25 — Dla szkół kl. I lic. — Język polski; „Poezja polskiego Oświecenia”; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski kl. VII — Bolesław Prus — „Pałac rudera”; 11.55-12.25 — Dla szkół kl. V — Historia — „Panowie i poddani”; 12.45-13.20 — Mechan-

Dębca, przy czym dzięki zrezygnowaniu z jednego mieszkania w jego siedzibie można było zorganizować 5 oddziałów, a nie 4, jak pierwotnie planowano. W tym samym rejonie, przy ul. Osinowej, przybyła filia biblioteczna. Obecnie działa na Wildzie 7 punktów bibliotecznych oraz 4 duże filie. (a)

Koncert symfoniczny

W piątek, 7 bm. o godz. 19.30 i w sobotę, 8 bm. o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny.

Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie gościnnie Konstantin Iliew (Bułgaria), laureat Nagrody im. Dymitrowa, kierownik artystyczny i I dyrygent Państwowej Filharmonii w Sofii. Solistą koncertu będzie pianista Tadeusz Zmudzinski, laureat IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

Uczestnikami koncertów dla młodych Szkół Artystycznych przypominały, iż V koncert z tego cyklu odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 11 w auli UAM. Wykonawcami będą: Orkiestra symfoniczna naszej Filharmonii pod dyrykcją Konstantina Iliewa (Bułgaria) oraz Tadeusz Zmudzinski (fortepian). (na)

„Karnawał młodości” na 25-lecie PRL

Z inicjatywy CRZZ ogłoszono w jubileuszowym roku Polski Ludowej imprezę pod nazwą „Karnawał młodości w 25-lecie PRL”. Chodzi w niej przede wszystkim o zbliżenie dzieci i młodzieży do osiągnięć Polski Ludowej, pokazanie im twórczego wysiłku całego narodu oraz wyrobienie w nich szacunku dla ludzi pracy.

Diugofalowa impreza ma też wpłynąć na zaangażowanie młodych pracą społeczną, rozwinąć wśród nich inicjatywę i samodzielność. „Karnawał młodości” ma również przyczynić się do organizowania przyzwoitych zabaw i imprez.

WKZZ w Poznaniu podjęła rolę koordynatora tej wielkiej imprezy polityczno-wychowawczej dla dzieci i młodzieży, której przewodniczą hasło „Witamy wiosną pracą i zabawą”. W tym celu odbyło się w połowie stycznia br. wojewódzkie seminarium dla aktywistów Poznania i województwa. Powołano także wojewódzki sztab karnawału, w skład którego weszli przedstawiciele wydziałów kultury, Pałacu Kultury, komitetów FJN, ZMS, ZMW, ZHP, TPD i in. W Wielkopolsce powstają

Smiertelne żniwo

Alkohol, brawura, nieostrożność i tragiczne skutki

Niepomyślnie rozpoczął się biegiący rok w ruchu drogowym na poznańskich ulicach. Od 1 stycznia do 3 marca br. już 7 osób zginęło w wypadkach.

W styczniu służba ruchu drogowego MO zanotowała 45 wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć jednej osoby oraz 41 rannych. „Czarnym miesiącem” można określić luty. Wydarzyło się w ciągu tego miesiąca 66 wypadków. Zginęły 4(1) osoby zaś 37 zostało rannych. Tylko w pierwszych 3 dniach marca na ulicach Poznania doszło do 13 wypadków, w których dwie osoby zostały zabite, zaś czterzy ranne.

Te cyfry powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich lekkomyślnych i brawurowo jeżdżących kierowców wyznających zasadę „jakoś to będzie”. Nadmierna szybkość, wyprzedzanie na skrzyżowaniach i przejeżdżanie dla pieszych, wymuszanie pierwszeństwa przejazdu — to najpoważniejsze grzechy poznańskich kierowców. Dochodzi do tego, jeszcze alkohol. W tym roku organa MO zatrzymały 45 kierowców oraz 10 wozaków, którzy znajdowali się w stanie nietrzeźwym.

Aby lepiej zilustrować zły stan bezpieczeństwa na ulicach naszego miasta, przytaczamy kilka jaskrawych przy-

kładów lekceważenia elementarnych przepisów kodeksu ruchu drogowego.

1 marca o godz. 18.58 na ul. Głogowskiej samochód marki „Żuk” z MPT prowadzony przez Stanisława Wyrkiewicza (zam. przy ul. Owsianej 32 m. 9) wyprzedzał na przejeździe dla pieszych inny samochód i wpadł na przechodzącego przez jezdnię małżeństwo ze Szczecina, bawiące przejazdem w Poznaniu. Mężczyzna zginął na miejscu, zaś kobietę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. „Żuk” prowadzony był z nadmierną szybkością i jechał na światłach postojowych, mimo że w tym miejscu (tory kolejowe prowadzące na teren MTP) ul. Głogowska nie jest zbyt dobrze oświetlona.

3 bm. o godz. 9.28 na ul. Głogowskiej trzech dzieci wybiegło na jezdnię z przystanku autobusu MPK. Dwoje zdołało przebiec a trzecie, niestety, dostało się pod koła samochodu ciężarowego „Zil”, 8-letni Marek K. zmarł w szpitalu. W tym przypadku kierowca nie ponosi winy, gdyż dzieci wbiegły na jezdnię tak szybko i nagle, że w żadnym sposobie nie zdążył on zahamować.

22 lutego o godz. 17.15 Franciszek Wegert (zam. przy ul. Terespolskiej 9 m. 1) prowadził samochód osobowy marki „Buick”, mając we krwi 2,65 promille alkoholu. Na ul. Warszawskiej „Buick” wpadł na stojącą przy krawężniku takówkę i rozbił ją. Na szczęście obojgu nie było śladu ofiar śmiertelnych. W trzy dni później, na ul. Fabrycznej, samochód „Warszawa”, należący do MPK, kierowany przez Jana Kawarskiego (zam. przy ul. Szamarzewskiego 97 m. 9) jechał słalomem od chodnika do chodnika. Najpierw uderzył w stojącą milicijną „Nysę”, a potem wpadł na „Warsawę”. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Zatrzymano go na podwórku domu, w którym mieszkał, śpiącego w samochodzie. Badanie krwi wykazało obecność 2,59 promille alkoholu. Prokurator zastosował wobec J. Kawarskiego areszt tymczasowy.

Kolejny kwiatek z tej laski, to wypadek jaki wydarzył się 26 lutego w późnych godzinach wieczornych na ul. Majakowskiego. Kierowca Julian Plucienniczak (zam. w Łysynie pow. Kalisz), prowadzący samochód „Zil” (PPTB — baza przy ul. Majakowskiego) na widok nadjeżdżającego z przeciwka radiowozu MO wygasił światła i zaczął uciekać. Wjechał na tory kolejowe we Franie, pożywał instalację, a kiedy już samochód nie mógł dalej jechać, kierowca wyskoczył z samochodu i zaczął uciekać. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO. Samochód ściągnięto z torów w ostatniej chwili, tuż przed jazdem pociągu pośpiesznego. Kierowca, u którego stwierdzono we krwi 1,76 promille alkoholu, oczekuje na rozprawę.

Podane wyżej przykłady nie wymagają chyba komentarza. M. St.

INFORMUJEMY

Zebrań b. wieźniów obozów koncentracyjnych Mauthausen i Gusen odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w lokalu ZO ZBoWiD ul. Lampiego 10.

Zamiat Czwartku Literackiego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Działalności otwarte posiedzenie Komisji Filologicznej PTPN i Tow. Literackiego im. Mickiewicza. Referat wygłosi prof. dr H. Markiewicz z Krakowa nt. „Zakres i podział literatury naukowej porównawczej”.

„Ludwik Solski — nestor aktorstwa polskiego” — to tytuł prelekcji aktora H. Machajskiego dzisiaj o godz. 18 w świetlicy Prezydium DRN Grunwald, ul. Matejki 50, w ramach studium gerontologicznego.

Klub „Od nowa” zaprasza dzisiaj o godz. 20 na spotkanie jazzowe pt. „Koncert żywych i nagrania Arthura Franklina”.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 7.III.68 r. w godz. 8-14 dla: Og-66-tów dzielnic (narożnik Krawcowej i Warszawskiej), ul. Warszawskiej i prz. Krzyżowników; Dąbrowskiego przy Santockiej, Santockiej i prz. Głogowskiej; w dniu 8.III.68 r. w godz. 8-12 dla: Dąbrowskiego (od Żurawiej do nr 77), Żurawia (od Dąbrowskiego prawa strona), Kozańskiego (nr 1-12), Floriana, Kozańskiej (od Dąbrowskiego do Wąskiej) oraz strony i od Wąskiej do Języcznej (lewa strona) oraz Santockiej (od Bystrej do przejazdu kolejowego) i przyległych.

ZEPM — przepasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M-1522)

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznania) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Międzynarodowe Targi Poznańskie w fotografiach” J. Korpala — g. 10-20.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Pokonkursowa Wystawa Modeli Ratusza Poznańskiego — g. 12-20 (do 6. III.).

Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17-22.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15 (do 16. III.).

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.

BWA (St. Rynek) — Arsenali Malarstwo J. Krzyżaniewskiego i A. Rzemyszkiewicza — g. 10-18 (do 9. III.); Galeria „Poznań i Wielkopolska w malarstwie” — g. 10-18 (do 9. III.).

Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Akwarele” A. Pietrzaka — g. 13-20 (do 31. III.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, 511-11) — interna, chirurgia ogólna, okulistyka; Oddział Neurologiczny (ul. Grobla 26, tel. 598-64) — neurologia.

Szpital Kliniczny im. Świątecznego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — laryngologia.

Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33, tel. 444-51) — psychiatria.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20, Wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-33 — podstacja; ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba, dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz i święta — cała doba, stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, w niedziele i święta cała doba; Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

„Telefon Zaufania” na 586-87 — czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Stara 79 (dyżur nocny).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.20 Kalendarz melodii